

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu, z wyjątkiem dni poświatycznych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.  
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagranicą: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.  
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.  
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.  
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:  
W miejscu:  
rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) 24 K  
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) 12 K  
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) 6 K  
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 2 K

Zamiejscowa:  
rocznie 32 K — h  
półrocznie 16 K — h  
ćwierćrocznie 8 K — h  
miesięcznie 2 K 70 h  
Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:  
ćwierćroczni 1 K 50 h  
miesięczni — K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:  
rocznie 8 K  
półrocznie 4 K  
ćwierćrocznie 2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Paryża, Berlina, Monachium i t. d., obok szkiców literackich i artystycznych, zamieszczać będziemy w r. 1906 utwory powieściowe: Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera i w. i.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych: Kazimierza Stronińskiego i dr. Tadeusza Moszyńskiego, wicesekretarzami ministerjalnymi w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty zamianował inspektora szkolnego okręgowego. Emila Pelikana w Białej, dyrektorem seminarjum nauczycielskiego miejskiego w Krosnie.

### Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniającej posła do Izby deputowanych Rady państwa z kurji większych posiadłości okręgu wyborczego Tarnopol-Zbaraż-Skałat-Trembowla (na dzień 24 lutego 1906).  
Wybór ten będzie przeprowadzony w Tarnopolu, a godzina i lokalność, w których

wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnymi, które im we właściwym czasie będą doręczone.

Listę wyborców powyższego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.  
Z Prezydium e. k. Namiestnictwa.

### Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 stycznia 1906 do l. 10.311 o rozporządzeniu królewsko-węgierskiego ministerstwa rolnictwa z dnia 16 stycznia 1906 l. 8.555, w sprawie zakazu wprowadzania świń z powiatów: Nadwórna i Turka do Węgier, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 stycznia.

### Manifestacye wyborcze w Niemczech.

Pod pretekstem solidarności międzynarodowej przygotowała partya socjalno-demokratyczna w Niemczech dla uczczenia ofiar krwawego 23 stycznia w Petersburgu szereg zgromadzeń i pochodów, których cel i przebieg zwracał się jednak przedewszystkiem przeciw systemom wyborczym poszczególnych państw niemieckich. Manifestacye ostatniej niedzieli były zresztą tylko ponowną na wielkie rozmiary podjętą próbą wywarzenia na rządy państw związkowych presyi, mającej je zmusić do usunięcia przestarzałych ustaw wyborczych.

Wiadomo, że w przeciwstawieniu do Sejmku Rzeszy, wybieranego przez powszechne,

bezpośrednie i tajne głosowanie wszystkich obywateli niemieckich, którzy ukończyli 25 lat, prawa partykularne niemieckie wyznają zasadę daleko idących ograniczeń uprawnień wyborczych i bardzo wysokich wymagań ze względu na kwalifikacyę wyborców. Z wyjątkiem w Wirtembergu i wolnem mieście Hamburgu, głosowanie powszechne nie jest zaprowadzone w żadnym z państw związkowych. Systemy wyborcze niektórych z tych państw są anachronizmami, dzisiaj trudnymi już do pojęcia. Tak w W. Ks. Meklemburskiem wybiera do tamtejszego sejmku tylko szlachta i burmistrzowie miast. W W. Ks. Badenkiem i Bawaryi głosowanie jest bezpośrednie, ale oparte na szacunku majątkowym (census). W Saksonii wybory są pośrednie i opierają się również na szacunku podatkowym. Tam też najwęższą wystąpiła agitacya za reformą wyborczą. Zrzeszyła agitybuc niezadowolonej reakcyi ze strony rządu saskiego, który jeszcze w roku 1895, chcąc powstrzymać gwałtowny postęp socjalizmu w kraju, przeprowadził ograniczenie istniejących uprawnień wyborczych. Pod naciskiem opinii publicznej zdecydował się wprowadzić gabinet saski zapowiedzię w roku 1903 liberalną reformę wyborczą. — Ale urzędziewistnienie zapowiedzi odwlekano z miesiąca na miesiąc, a gdy wreszcie ostatnia mowa tronowa sprawę reformy zbyła milezieniem, wrzenie unysłów wystąpiło w jaskrawej formie. W ciągu grudnia z. r. urz dzono w Dreźnie, Lipsku, Zwickau, szereg demonstracyi, na których nie brakło sporadycznych objawów terroryzmu. Wreszcie rząd zobowiązał się solennie wnieść projekt ustawy, pod warunkiem, że manifestacye ustana. Nastąpiło też istotnie pewne uspokojenie, któremu jednak nikt nie wróży trwałości.

Nie mniej niechęci zdołał obudzić przeciw sobie system wyborczy pruski, nazwany już przez kogoś plagiatem z ustawy Serwiusza Tulliusza. Wyborcy „pierwszego stopnia“ dzielą się tam na 3 klasy w miarę cyfr

## ANATOL KRZYŻANOWSKI.

## U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

### POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Ostatni grzmot burzy wiosennej rozległ się w przestworzu.  
Głuchy, oddalony jego łoskot, wstrząsnawszy falami powietrznymi, trzykrotnem echem odbił się o ściane lasu.  
Równocześnie, z linii prostej, przez gęstwinę przeciętej, wypadła lokomotywa, parą buchająca i, walcząc zuchwale z żywiołową tą siłą, sunęła śmiało, nawalnicą deszczową smagana, a zięjąc snopami iskier, wiodła za sobą, jak potworny ogon jaszczurczy, szereg wagonów, których barwy mieniły się zdala, żółtemi i bronzowemi łuskami.  
Echo milknącego gronu zlało się w jedną całość z potężnym łoskotem żelaznego smoka, który, plując ogniem i oddychając głębami dymu, pędził tak, iż ziemia zdawała się jęczeć pod jego ciężarem.  
Na platformie, łączącej dwa wagony, niebaczny na burzę i potoki wody, stał z odkrytą głową, młody chłopak.  
Skośna, w zygaki poszarpana błyskawica, rozdarła ciemne chmury. Elektryczna ich energia gwałtownie wyładowana, nowym rozległa się gromem.  
Chłopak ręce przed siebie wyciągnął.  
— Och, by tam, tam, w szecerem polu, i spojrzeć, oko w oko, rozhukanym żywiołom!... Cóż za cudny widok, co za rozkosz bogów!  
Podniósł hardo głowę, rzucając ku chmurom wyzywające spojrzenie. Zdawało się, iż pragnąłby zmierzyć z niemi swe siły.

Ciemne oczy jaśniały podnieceniem, pierś podnosiła się rytmicznie, wciągając głęboko, ożywe, ozonem przesiąknięte powietrze.  
Trwało to jednak chwilę tylko. W obec nowej, oślniewającej błyskawicy, której błękitnawe światło przebiegło i objęło cały horyzont, wzbuch młodzieńczego temperamentu ustąpił przed zachwytem poety.  
— Cudny widok! — powtórzył. — Cóż za rozkińcznana, tytaniczna potęga!... W miescie nietylko dusze ludzkie się kureczą, lecz nawet burza maleje, pozbawiona grozy swej i uroku.  
Wtem, promień słońca, przebiwszy rozstępujące się chmury, rozświetlił blaskiem dyamentów, każdą kroplę, zawisłą w przestworzu. I podczas gdy nad pociągami, deszcz, jak rosa niebieska, w pionowo padających, przejrzystych spływał kroplach, na południowej części horyzontu, podwójna, promienna wystąpiła tęcza.  
Ten łuk dwukrotny, opierający ramiona swe o ziemię, a sklepieniem sięgający w niebiosy, ten symbol pokoju i pogody, przejrzysty, lecz tak nieporównanie strojny we wszystkie barwy widma słonecznego, w cało bogaetwo ufudy, znanej tylko na palecie przyrody, stanowią w niepochwytnej swej poezyi, naprawdę porywającej widok.  
Nawet parowóz przestał sapać i huczeć, a sunąc wględnie cicho, zdawał się, w imieniu ślepej siły, jaką uosabiał, składać, powściągliwością swą, hold urokowi tej chwili. Chłopakowi, zapatrzonemu w tak powszednie, a jednak niepospolite i porywające zjawisko, ciemne oczy strzeliły najpierw zachwytem, a później mgłą rozrzewnienia zaszczytu.  
— Tęcza nad Lipowcami, — wyszeptał. — Dom ojczysty wita mnie podwójnym łukiem tryumfalnym; dekoracyą godną monarchy. Oby to była szczęśliwa zapowiedź, iż po burzy, jaka przeciągnęła nad nami, potrafię mu przywrócić, zarówno dni pogody, jak dawną, minioną świetność.

— Potrafię, bo muszę, muszę, muszę!... Rozkazuję to sobie, — dodał z mocą, nogą o żelazną platformę uderzając. Stuk obcasu o zapórę tę, przywołał go do rzeczywistości. Spojrzył na kadłub unoszącego go potwora, na szuple swe ramiona i wytarty mundur studencki, a miejsce triumfu zajął na ustach gorzki pół uśmiech.  
— „Muszę“, to łatwo powiedzieć, — szczydził w duchu. — Czy rozkażę sobie jednak, wziąć lokomotywę tę na plecy i przenieść na inne tory?  
Pod tęczą, trzeci, nikszy, lecz wyraźny łuk zajaśniał. To znów podnieciło go żywiej.  
— „Mierz się na zamiary“, — podszeptwał sam sobie, lecz szuple, delikatne jego rysy, nieprzyuczone snąc były do wyrazu siły i energii, bo miejsce jej zajęło już refleksyjne marzytelstwo.  
Wilgotna mgła zaszkłone oczy, obejmowały z ukośnieniem: pola i lasy, łąki i zboża, na których, w tej chwili, tysiączne skrzyły się dyamenty, Znał tu każdy zakątek, każdą grę światła; drzewa nawet na miedzach zdawały się witać go pochyleniem konarów, poruszeniem liści.  
Chłodny wiatr przeciągnął, przenikając cienki mundur ostrym powiewem.  
Chłopak się wstrząsnął cały i wyprostował znów natychmiast. Zimno mu było; lecz iść tam, do tego ohydneho wagonu III klasy, który razil trywialnością swą i otoczeniem wszystkie jego wrodzone poczucia fizycznego i duchowego wykintu, iść teraz właśnie, po upajającej grze światła i promieni, barw i piorunów, jakich był świadkiem? Za nic! Zdawało mu się, że umysł jego i dusza jakiejś ożywej doznały kąpieli. Wolał znieść zimno, niż utracić to orzeźwiające wrażenie.  
Zresztą, pociąg zbliżał się już do miejscy przeznaczenia, a chłopak, z każdą chwilą

witany zdala coraz starszych i bliższych znajomych.  
Swist przeciągły. Chwila zwolnionego ruchu i parowóz zatrzymał się na małej, ustronnej stacyi.  
Chwyciły niewielki, studencki tłumoczek i wyskoczyć z wagonu, było dla podróżnego dziełem jednej chwili.  
— Ho, ho! pan dziedzie niewiele nam w miescie zmęzniał — zabrzmiał obok głos jowialny.  
Łama obrażonej dumy uderzyła na czoło młodzieńca.  
— „Dziedzicem“ być przestałem — poprawił domniemany sarkazm. — Stanisławem Lipowieckim wszakże jestem i pozostanę zawsze, do usług pana.  
Jedno bystre spojrzenie jednak, kazało mu pozostać danej w ten sposób, ostrej odprawy.  
Pod czerwona bowiem, zniszczoną czapką zawiadowcy stacyi, śmiało się ku niemu oblicze dobrodusznego, od wszelkiej złośliwej myśli dalekie.  
— A to zapalka — żartował. — Kropla w kroplę, jak nieboszczyk ojeiec.  
Stanisław Lipowiecki złożył, tym razem bez zastrzeżeń, rękę swą w wyciągniętą ku niemu dłoń urzędnika.  
— Ani powietrze miejskie, ani wyzerczująca praca, nie uszabają do zmęznienia — odpowiedział teraz dopiero, na rzuconą w pierw uwagę.  
— Pobył w Lipowcach szybko zaradzi temu.  
— Niestety, na dni kilka tylko przybywam do matki — rzucił Stanisław i, uniosłszy na pożegnanie wytartą trochę, studencką czapkę, wyniósł szybko gromadę żydów, zapewniających wrzaskliwym szwargotem cały peron, by się wy dostać copędzej na drugą stronę dworca.  
(Ciąg nalszy nastąpi).

świadczeń podatkowych w ten sposób, że suma podatków, opłacanych przez każdą klasę musi wynosić trzecią część podatku gruntowego, płaconego przez ogół wyborców w okręgu. Pierwsza klasa obejmuje więc szeregię grono wyborców bogatych, płaćcych wysokie podatki bezpośrednio. Druga już składa się z większej liczby mniej zamożnych wyborców. Trzecia wreszcie, tworząca większość ciała wyborczego, obejmuje wyborców o słabej sile podatkowej. Każda z trzech klas wyborców pierwszego stopnia wybiera następnie równą ilość wyborców stopnia drugiego, a ci wybierają posłów. Nierówność uprawnień wyborczych jest więc tu naprawdę dominującą zasadą systemu.

Kampania agitacyjna, rozpoczęta przez socjalistów przeciw niesprawliwym ograniczeniom wyborczym, zyskała też stopniowo aprobatę wszystkich prawie innych stronnictw. Zwłaszcza w Prusach prasa jednomyślnie uznaje konieczność rewizji ustawy wyborczej. Ale tam jednorodność opinii lekką ma zazwyczaj wagę w porównaniu z wolą rządu. Rząd pruski nie zaniedbał też niczego, żeby nastraszyć obywateli pruskich, którzy mieli ochotę manifestować w ubiegłą niedzielę. Zapowiedziano oficjalnie, że represya będzie bezwzględna. Ks. Buelow zakończył jedną z ostatnich swoich apostołów do p. Bebla słowami: „Nie przechodźcie od wyrazów do czynów, bo zobaczycie, jak drogo przyjdzie wam za to zapłacić“. Plakaty, porozlepiane przez policję na ulicach Berlina, powtarzały innym stylem tę samą groźbę. Ale ze strony przywódców manifestacji wyszły tak energiczne nakazy zachowania spokoju i unikania prowokacji, że niebezpieczna niedziela minęła bez ostrzejszych zajść. Zwolennicy reformy zrozumieli zapewne, że rozruchy nie przyspieszą dzieła reformy, a utrzymanie spokoju go nie powstrzyma. Mimo tylu i tak potężnych niechęci sprawa umiarkowania systemów wyborczych w krajach państwach Rzeszy weszła na drogę, z której cofnąć się będzie coraz trudniej.

## Z sytuacji.

Wezorem po pół do 8 wieczorem zebrała się parlamentarna komisja klubu młodoczeskiego i obradowała do godz. pół do 11 w nocy.

Posel Pacak zdał sprawę z pertraktacji, dotyczących się jego wstąpienia do gabinetu hr. Gautscha; wywiązała się szczegółowa rozprawa, po której postanowiono ogłosić następujący komunikat: „Parlamentarna komisja klubu młodoczeskiego przyjmuje sprawozdanie posła Pacaka do wiadomości i jednomyślnie wyraża mu podziękowanie za wierne i przezorne zastępstwo interesów narodu czeskiego. Zważywszy, że z jednej strony po stronie niemieckiej istnieje niewyjaśniona sytuacja, z drugiej zaś okazują się trudności co do sprawiedliwej reformy wy-

borczej, — parlamentarna komisja nie uważa za korzystne, aby w obecnych stosunkach zastępcę klubu czeskiego wszedł do gabinetu.

Komisja pomimo uznania dla zabiegów Rządu o uzyskanie porozumienia między Niemcami a Czechami, ubolewa, iż te usiłowania pozostały dotychczas bez wyniku i uważa za obowiązkiem raz jeszcze oświadczyć, że klub także w przyszłości występować będzie za urzeczywistnieniem nowego lepszego rozwoju Państwa przez zaprowadzenie powszechnego głosowania.

Zamiast wszelkich innych komentarzy, wystarczy przytoczyć uwagi, z którymi wystąpiła praska *Politik* w przeddzień wspomnianej konferencji klubu młodoczeskiego. Po zapowiedzi, że dr. Pacak nie wstąpi do gabinetu, a wobec tego i dr. Derschatta nie może przyjąć teki, pisze cytowany organ: Dr. Pacak od pewnej chwili zachowywał się podczas rokowań bardzo poprawnie, oświadczając, iż sam na własną rękę nie uczyni nic może, lecz musi się zastosować do uchwały komisji parlamentarnej swego klubu. Tymczasem komisja parlamentarna klubu młodoczeskiego zażądała, by Rząd, przed wstąpieniem dr. Pacaka do gabinetu, zapewnił, iż załatwi pomysłnie dwa najważniejsze postulaty czeskie, a mianowicie: sprawę Uniwersytetu czeskiego na Morawach i sprawę urzędowego języka czeskiego. Naturalnie, iż Rząd tego zapewnienia dać nie mógł.

Dzienniki niemiecko-liberalny *Bohemia*, główny organ stronnictwa postępowego niemieckiego w Czechach, podając, że układy co do wstąpienia dr. Derschatta i dr. Pacaka do gabinetu już się rozbiły, potwierdza, że ze strony czeskiej postawiono takie żądania, których Rząd żadną miarą spełnić nie mógł. Dlatego też nie może być mowy, aby dr. Derschatta i dr. Pacak weszli w skład Rządu.

Dzienniki południowo-słowiańskie oświadczają się za parlamentaryzowaniem gabinetu, żądają jednak mianowania ministrarodaka także dla Słoweńców.

Posłowie Ploy i Robie konferowali wezorem z hr. Gautschem i Ministrem Bylandt-Rheidtem w sprawie reformy wyborczej.

Omawiając w *Konserv. Korresp.* sprawę reformy Izby panów, podnosi hr. Harrach, że Izba sama musi problem ten rozstrzygnąć i zabezpieczyć sobie autonomię wewnętrzną.

## KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 23 stycznia.

(Karnawał. — Bal dworski. — Bal u Dworu).

(i) Wiedeń się bawi. Naturalnie „Wiedeń“ tańczący. Nie troszczy się wiele ani

o reformę wyborczą, ani o sprawę węgierską, ani o unię słowiańską na Bałkanie, ani o echa wypadków rosyjskich: karnawał wiedeński w pełnym rozwoju. W kolonii polskiej w tym roku także i tutaj głucho — ale Wiedeń właściwy używa zapust. Dzienniki wyliczają długie szeregi balów i zabaw publicznych na każdy dzień wyznaczonych: wszystkie wielkie, tradycyjne bale odbędą się z „tradycyjną“ wspaniałością; pod komendą księżnej Pauliny Metternich pracuje cały sztab komitetowy nad przygotowaniem wielkiej reduty dorocznej na cele dobroczynne, która w tym roku ma za temat „lato i zima“ i da strojnym a pomysłowym paniom wiedeńskim sposobność do rozwinięcia przepychu i elegancji na tle równocześnie zimowych i letnich kostiumów. Prócz tego niezliczona moca innych zabaw od skromnych i bezpretensjonalnych aż do świetnych i wspaniałych.

Także oficjalny sezon karnawałowy już się rozpoczął; sygnałem dla niego był sobotni bal dworski.

Zdawien dawna dwa są — z reguły — wielkie przyjęcia u Najw. Dworu w karnawałowym sezonie: bal dworski (*Hofball*) i bal u Dworu (*Ball bei der Hofe*). Różnica pomiędzy nimi jest znaczna; subtelny znazca obowiązującej etykiety powiedziałby: zasadniczo. Bal dworski, to wielkie, oficjalne przyjęcie reprezentacyjne, — bal u Dworu to zabawa karnawałowa, wydana dla Członków Najw. Domu, oraz dla ścisłego grona osobiciele zaproszonych dostojników Dworu i Państwa, oraz członków rodzin arystokratycznych. Prawo wstępu na bal dworski, oprócz dygnitarzy dworskich i państwowych, oprócz przedstawicieli zagranicznych mocarstw, oraz głównych naczelników władz w Wiedniu i na prowincji, mają pewne kategorie osób ogólnie oznaczone, jak dostojnicy i kawalerowie orderów austriackich, jak oficerowie, przebywający w Wiedniu i t. d. Posiadający prawo wstępu na uroczystości dworskie, nie potrzebują zatem osobistego zaproszenia; na podstawie zawiadomienia (*Hof-Ansage*) mogą przyjść na bal dworski, — przyjść jednak muszą w wielkich mundurach, z odznakami orderów. Uroczystość cała uświetniona obecnością Najw. Pana i Członków Najw. Domu, ma charakter ścisły oficjalny, a tańce schodzą zazwyczaj na plan dalszy, prawie ostatni. — Inaczej rzecz ma się z bale u Dworu. Tutaj zaproszenia są osobiste, imienne, a następstwem tego, że kto nie może z zaproszenia skorzystać, powinien nieobecność swą usprawiedliwić; otrzymują zaś zaproszenia oprócz dygnitarzy Dworu i Państwa, oraz członków zagranicznych misyj, z wojskowych n. p. tylko generałowie i pułkownicy. Grono osób, biorących udział w tem przyjęciu jest wobec tego, naturalnie, znacznie szersze, tańczący mają o wiele więcej miejsca, a cała uroczystość posiada w wyższym stopniu charakter zabawy karnawałowej, można by powiedzieć domowej zabawy u Najw. Dworu. Bal ten odbywa się także w innych salach i apartamentach Burgu, mianowicie nie — jak bal dworski — w salach redutowych,

lecz w t. zw. apartamentach ceremoniałnych.

Reprezentacyjny, oficjalny charakter nadaje jednak właśnie balowi dworskemu, szczególny blask i świetność osobną. Trudno poprosu o towarzyskie zebranie w czasach dzisiejszych, przedstawiające obraz wspanialszy i świetniejszy, aniżeli bal dworski w Burgu wiedeńskim. Wszystko się składa na to: i starożytna świetność Rodu Monarszego i osobisty Majestat sędziwego Władcy, i prastare mury tego Zamku, które w ciągu wieków były widownią tylu wydarzeń historycznych i tylu uroczystości, — i dalej całe zebranie, w którym reprezentowanych jest tyle znakomitych rodów Austrii i tyle dostojności i zasługi w wszelkich polach działalności publicznej, — zebranie rozmałością barw, bogactwem i różnorodnością strojów, wdziękiem i pięknoscią kobiet, powagą i elegancją mężczyzn chwytające oczy widza.

Już w czasie wędrowki od garderoby do schodów ceremonialnych przez długie kruzganki, podziwia wchodzący piękne, stare gobeliny, którymi zawieszono ściany, rzucające tylko od czasu do czasu pomiędzy stare tkaniny kępy zielonych krzewów i żywych roślin. Po wspaniałych schodach, wyłożonych dywanami aksamitnymi purpurowej barwy, płynie długa fala gości pomiędzy szeregi przybranej bogato w starodawne stroje służby pałacowej i żołnierzy gwardyjskich oddziałów. W wstępu do sal redutowych podają lokaje wchodzącym porządku tańców i program koncertu. W jednej z antykamer zebrani oficerowie gwardii oczekują nadejścia Najw. Dworu: w następnych, czy w następnej sali zebrani są oficerowie niesztabowi. Wchodzimy wreszcie do olbrzymiej, wspaniałej sali redutowej. „Baedecker“ — uśmiech zapewne powie, wiele ona liczy metrów wzdłuż i wszerz, jaką jest jej wysokość; nie zaglądałem do Baedeckera, ale mam wrażenie, że jest znacznie wyższa i przynajmniej półtora razy większa od sali balowej pałacu Namiestnikowskiego we Lwowie, która jednak w ogólnych zarysach tę salę przypomina. Galerye są tylko od strony krótszej ściany, przez którą do sali się wchodzi; natomiast są to galerye podwójne: pierwszego i drugiego piętra. Na pierwszym piętrze widnieją czerwone fraki, a na ich tle młody mężczyzna o smukłej postawie również w czerwonym fraku, z batutą w ręku, stoi wyprostowany i oczekuje nadejścia oznaczonej godziny: to Jan Strauss, junior, spakobierca nazwiska głośnego w dziedzinie muzycey Wiednia i kapelmistrz nadworny, razem ze swą orkiestrą. Z drugiej galeryi przypatruje się pełnemu życia obrazowi w sali grono osób, przeważnie dziennikarzy tujejszych.

Sala obwieszona jest dookoła beżowymi po prostu gobelinami bardzo dawnej i pięknej roboty, przedstawiającymi sceny zabaw i uroczystości, jakby przeniesione holenderskich malowideł na tkaninę kulturalną, oraz bukoliki, sceny pasterskie. Na

14)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### Obrazy z życia sardyńczyków.

(Ciąg dalszy).

IV.

— Co u diabła mogli ci powiedzieć na tym dziedzińcu? — ciągnął dalej Bustianeddu, kipiąc z gniewu. — Co u diabła powiedziała ci ta pomywaczka kuchenna? Mów!

— Nie mi nie powiedziała. Ale nie chcę być złodziejem.

— W każdym razie jesteś znajdą! — syknął Bustianeddu. — Znajda, nie więcej! A teraz, wiem co mam robić: zabieram bilet i nie patrzę już wcale na ciebie!

Oddalił się, biegnąc szybko i pozostawiając Ananię w głębokim smutku. Złodziej, znajda, porzucony! Tego za nadto! za nadto! Biedaczek zapłakał, a łzy popłynęły do oczar. „Oto już i Bustianeddu mnie opuszcza i sam jeden odjeżdża! A ja kiedy będę mógł pojechać? Kiedy będę mógł udać się na poszukiwanie mojej matki?“ Potem, zbierając się na odwagę, odpowiedział sam sobie: „Jak będę duży! Jak na teraz, niema o czem myśleć!“

Natychmiast, gdy oddał czarce Zii Tatanie, pobiegł do okna, do stajni. Czysta była. W wielkim wilgotnym ogrodzie, oświetlonym przez księżyc, nie widać było i nie słychać nikogo. Góry rysowały się błękitno na ciemnym tle nieba. W około spokojnie panował. W tej samej chwili głos Bustianeddu dał się słyszeć ze młyna. „Nie zabrał więc pieniędzy, jeżeli nie chodził do ogrodu? po-

myślał Anania. A gdybym ja tam poszedł? Ale się bał. Wrócił jeszcze do młyna i zaczął się snuć, jak zgłodniały kotek w około Zii Tatanie, która pielęgnowała chorego Efeasa. Widząc to, kobieta zadała mu zwykłe pytanie:

— Co ci jest? Czy jesteś chory?

— Tak; chodźmy do domu — odrzekł.

Domyśliła się, że dziecko miało jej coś do powiedzenia, poszła więc za nim.

Skoro jej wszystko rozpowiedział:

— Jezus! Jezus! Dobra święta Katarzyna! — zawołała zacna kobieta. — W jakim świecie żyjemy! Nawet ptaszka, nawet pisklęta nie wykłute z jaj, złego się dopuszczają!

Anania nigdy się nie dowiedział, jakich środków użyła Zia Tatanie, aby wyperswadować Bustianeddu, żeby odniósł pieniądze do komody. Ale od tego czasu dwaj przyjaciele nieco krzywo na siebie patrzyli i za najmniejszym powodem wyzykali sobie wzajemnie i do bójkę się zabierali.

Zima minęła, ale prasa w ciągłym była ruchu, bo urodzaj na oliwki był w tym roku nadzwyczajny. To nie przeszkadzało, że od czasu do czasu oliwiarz zamykał młyn i szedł w pole okopywać zagony swego pana; i wtedy zabierał z sobą małego Ananię, z którego chciał zrobić rolnika. Dziecko było uszczęśliwione, że staje się użytecznym i towarzyszyło ojcu, niosąc z dumą na ramieniu motykę i torbę z zapasami jedzenia.

Gruntu uprawianego w tym roku przez oliwiarza, rozciągali się na nierównej płaszczyźnie, gdzie dwie wielkie sosny, bardzo rozrośnięte, cienie swoje rozciągały. Był to krajobraz miły i melancholijny, poprzerany tu i owdzie samotnymi winnicami, w około których nie było ani drzew, ani krzaków. Głos ludzki gubił się tam bez echa, jakby pochłonięty jedynym szmerem sosen, których olbrzymie wierzchołki wydawały się wyższe,

niż góry, szaro fioletowe, leżące na horyzoncie.

Podczas gdy ojciec kopał, pochylony nad jasno-zieloną przestrzenią jęczmienia, Anania błąkał się po nagiach i smutnych polach, śpiewając razem z ptaszkami, szukając grzybów i traw. Czasami ojciec się prostował, patrząc na niego zdala, i doznawał ścisnienia serca, gdyż miejscowość, robota, a nawet dziecko, wszystko przypominało mu Oli, jej małych braciszków, błąd popełniony, miłość i rozkosze doznane.

Gdzie była Oli? — Kto mógł wiedzieć? — Zgubiła się, zabłąkała, jak ptaszka na polu. A więc, tem gorzej dla niej! Oliwiarz sądził że dostatecznie spełnił swój obowiązek, opiekując się synem; jeżeli znalazł skarb, o którym nie przestał marzyć, poszła małego do szkoły; jeżeli nie, zrobi z niego porządnego wieśniaka. Cóż można by więcej wymagać? — Wielu było takich, którzy nie chcieli nawet uznać swoich dzieci; wielu było takich, co zamiast je przyszywać i wychować po chrześcijańsku, porzucał je na nędzę i występki. Tak, nawet osoby zamężne, nawet panowie tak postępowali. Tak, nawet pan jego, który był prawdziwym panem, czynił tak samo. Słowem, oliwiarz pocieszał się przemyślując o tych rzeczach, ale pomimo wszystkiego nie mógł się pozbyć jakiegoś nieokreślonego smutku, który mu serce przytłaczał; i gdy patrzył zdala na syna, zdawało mu się, że widzi *nuraghes* otaczające dom kantyniarza i w godzinach wypoczynku, gdy kładł się w cieniu rozłożystych sosen, z przyjemnością wypytywał dziecko o jego życie dawniejsze.

Anania był oniesmielony w obecności ojca i nigdy się nie odważał patrzeć mu prosto w oczy; ale gdy oliwiarz naprowadził go na drogę wspomnień, mały chętnie dał się wciągać do melancholijnych opowiadań. Wszystko sobie przypominał: Fanni, dom i opowieści wdowy, poczciwego Żuanne o wielkich uszach, zandarmów, mnichów, dziedzi-

niec klasztorny, kasztany, kozy, góry, fabrykę świec. Ale mało mówił o matce, a oliwiarz ciągle go naprowadzał na opowiadanie o niej.

— Czy biła ciebie, twoja matka?

— Och, nie! Nigdy, nigdy! — zaprzeczał Anania.

— Ale ja wiem, że ciebie biła.

— Obym oczy stracił, jeżeli to prawda! — zaręczał kłamliwie mały.

— I, powiedz mi... Co ona robiła?

— Zawsze pracowała.

— Czy to prawda, że jeden zandarm chciał się z nią żenić?

— Nie, to nie prawda! Oni, zandarmi, mówili do mnie: Powiedz matce, żeby przyszła; mamy jej coś powiedzieć...

— A ona? — pytał oliwiarz nieco niespokojny.

— Ona, wściekała się z gniewu.

— Ach!

I oliwiarz wzdychał. W głębi serca doznawał uczucia zadowolenia dowiadując się, że nie słuchała wezwania zandarmów. Bo kochał ją jeszcze; z czułością przypominał sobie jasne i pełne ognia oczy młodej dziewczyny, przypominał sobie małych jej braciszków i biednego chorego kantyniarza. Ale co miał zrobić, jeżeli los chciał tego, co się stało? Gdyby był wolny, bez wątpienia byłby się ożenił z Oli, a los przeciwnie, tak zarządził, że musiał ją porzucić. A więc, po cóż o tem myśleć?

— Widzisz to drzewo figowe tam, daleko? — mówił do dziecka, gdy skończył skromny swój posiłek. — W tem miejscu stał dom bardzo stary. Idź tam i szukaj w ziemi. Może co znajdziesz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wysokości pierwszej galeryi aż pod fryz, który biegnie dokoła sal, pod stropem, pnąc się w równych odstępach w górę poezne, ogromne zwierciadła z szyb jednolitych, nieskładanych, jakoby okna olbrzymie. Wzdłuż ścian wąskie podwyższenie, a na niem fotole ławy szkarłatnym aksamitem obite.

Naprzeciw wejścia, przy drugiej ścianie krótszej, zewnętrzne schody zbiegające się na wysokości pierwszego pietra, tworzą rodzaj balkon, z którego drzwi prowadzą do jakichś dalszych apartamentów. Balkon ten niekiedy w powodzi kłębów zieleni, palm, żywych roślin i kwiatów otaczających główną estradę, obita także purpurowym dywanem; tutaj ustawione są fotole dla Najj. Pana dla Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy i wogóle dla Członków Najw. Domu.

Początek balu naznaczony jest na 9-tą, ale już na godzinę przedtem sala jest pełna. Przejściem, które pozostawiono wolne od drzwi wiodących aż do estrady dla Najw. Dworu, przesuwają się co chwila nowe postacie dygnitarzy dworskich, dostojników cywilnych lub wojskowych, pań w wielkich toaletach, połyskujących złotem i srebrem, zasianych perłami i przepysznyymi dyamentami. Dyżurni podkomorzowie służbowi przebiegają, pilnując, by nie ścisniano szpalern, a wkrótce przed wejściem Najw. Dworu wielki mistrz ceremonii JE. hr. Chołoniewski pojawia się, by rzucić wrokiem, czy wszystko w porządku i w pogotowiu.

Tymczasem Członkowie Najw. Dworu gromadzą się w wewnętrznych apartamentach Burgu, a w pokoju audyencyonalnym Najj. Pana zebrani przedstawiciele mocarstw i państw zagranicznych witają Monarchę i przedstawiają Mu swe małżonki oraz urzędników poselstw, którzy nie byli jeszcze Monarsze przedstawieni. Przed godziną 9. Najj. Pan podaje ramię Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy i cały Najw. Dwór, a za nim ambasadorowie, posłowie i personal poselstw udają się do sali readowej.

Tam oczekują już przybycia Najw. Dworu. JE. hr. Chołoniewski laska swą daje znak, że Dwór się zbliża; nastaje cisza i oczy wszystkich zwrócone są ku drzwiom wiodącym. Poprzedzany przez pierwszego wielkiego oemistrza księcia Liechtensteina wchodzi Najj. Pan, prowadząc Najd. Arcyksiężną Maryę Józefę, a dalej Najd. Arcyksiężną Franciszkę Ferdynand z księżną Maryą Antonią Parmeńską i inni członkowie Najw. Domu z Najd. Arcyksiężnami. Zebrani głębokim ukłonem witają w milezniu Najw. Dwór. W tej chwili Strauss daje znak swej orkiestrze i z galeryi płyną tony Straussowskiego walcu.

Monarcha odprowadzwszy Najd. Arcyksiężną na estradę, wita zebranych dygnitarzy i odbywa z nimi *cerale*. Tam bowiem w pobliżu estrady cesarskiej, tradycyjnym zwyczajem po prawej od niej ręce gromadzą się dygnitarze Dworu i Państwa, oraz panie (jest to t. zw. *Comtessen-Ecke*), po lewej ręce zaś dyplomaci i przedstawiciele misyj zagranicznych (t. zw. *Diplomaten-Ecke*). Pomiędzy obu tymi „katami“ tworzy się koło, w którym odbywają się tańce; wodzirejem jest nadporucznik gwardyi, książę Croy, który otworzył bal walcem, odtaneczonym z Najd. Arcyksiężną Maryą Annuncyą, dalej nadporucznik baron Dobrzynski tańczył z Najd. Arcyksiężną Germiną, książę Schwarzenberg z księżniczką Beatrycą Parmeńską, rotmistrz hr. Schaffgotsche z księżniczką Adelaidą Parmeńską i t. d. Tańczące pary otoczył zwartem kołem ciągle się zmieniający, ruchomy, a zawsze setki i setki głów liczący żywy mur wspaniałych mundurów cywilnych i wojskowych. Cóż za rozmaitość barw i kroju tych mundurów, co za bogactwo złotych naszyć i orderów wszystkich państw Europy. Tu „kapiący od złotych frak fajnego radey, tam elegancki, także połyskujący złotem frak szambelański: tu biały kabał galowy generała, tam czerwony kabał generała kawalerji i takiż frak kawalera orderu Maltańskiego. Oto znowu fioleły biskupie, a tam barwny mundur jakiegoś zagranicznego *attaché* wojskowego; obok mundur urzędniczego, obszyty złotą taśmą frak kawalera orderu Żelaznej Korony. I ktożby tam zdołał wliczyć wszystkie te rodzaje uniformów i mundurów galowych. Odbijają od nich wspaniałe stroje narodowe węgierskie, a tu i ówdzie przesuńcie się ezamara czeska i — kontusz polski. Z tych ostatnich o ile dało się zauważyć, były tylko dwa: JE. Prezesa Koła polskiego hr. Dzieduszyckiego i członek Izby panów p. Władysława Fedorowicza z Okna. W ogóle z Polaków, zwłaszcza ze świata politycznego, było stosunkowo niewiele osób.

Oprócz wymienionych już: JE. hr. Chołoniewskiego oraz małżonki jego hrabiny z hr. Borkowskich Chołoniewskiej, byli jeszcze — o ile można było w kilkutysięcznym tłumie dojrzeć — Ich Eksceleyenecy: P. Minister spraw zagr. hr. Gołuchowski, Karol hr. Lanckoroński z małżonką, hr. Roman Potocki z małżonką, dr. Stanisław Madeyski, dalej radea legacyjny hr. Adam Tarnowski z małżonką, podkomorzowie: poseł Włodzimierz Gnievrosz i radea Namiestnictwa Władysław Józef

Fedorowicz; hrabia Giżycki z żoną, następnie radea Dworu Morawetz, posłowie Adam Doboszyński i Tadeusz Niewiowski, podpułkownik Kleberg, kapitan sztabu generalnego hr. Szepetycki i i.

Gdy bal był w pełnym rozwoju, Monarcha i Najd. Arcyksiężna Marya Józefa odbywali tymczasem *cerale*; podobnie także i inni Członkowie Najw. Domu zbliżali się do rozmaitych osobistości i rozmawiali z niemi. — O ile można było zauważyć, Najj. Pan rozmawiał dłuższą chwilę z hrabiną Romanową z książką Radziwiłłów Potocką, oraz z poselem Włodzimierzem Gnievroszem. Zauważono także dłuższe rozmowy Najj. Pana z JE. P. Prezydentem Ministrów hr. Gautschem, z prezesem gabinetu węgierskiego hr. Fajeryvarim, z generałem inspektorem wojsk gen. broni Fiedlerem i i, Dama pałacowa hrabina Harrach przedstawiła Monarsze między innymi także hrabinę Adamową z książką Czetwertyńskich Tarnowską a dziekanica pań z ciała dyplomatycznego pani Glika, żona posła rumuńskiego, między innymi hrabinę Giżycką (Amerykanke z rodu).

W głównej sali i w bocznych salonach tworzyły się grupy, w których rozprawiano o sprawach bieżących, a także i o polityce. Tu grono posłów otoczył dr. Pacaka, tam burmistrz dr. Lmeger rozdawał cukierki pomiędzy zebranych dokoła niego posłów i zwolenników; w innym miejscu, wciśnięci w niszę, konferowali przedstawiciele stronniestw politycznych. Wszędzie olbrzymi ruch, ożywienie, obraz ciągle się zmieniający, jak w kalejdoskopie, a zawsze pełen barwy i życia. Przez szereg salonów, a potem przez krużganki dążono do wspaniałej „nowej sali“ w nowej części Burgu, gdzie zastawiony był bufet. W jednym z przylegających zaś do sali readowej salonów podawano herbatę dla członków Najw. Domu. Wszędzie wiele zieleni i kwiatów, na ścianach przeważnie gobeliny, tu i ówdzie jakaś cenna bardzo rzeźba, w tym lub owym salonie kilka obrazów, przeważnie portretów familijnych. Wszystko urzędzone z nadzwyczajnem poczuciem artystycznym, nigdzie przeładowania ani bijącego w oczy krzykliwego przepychu.

W którymś miejscu otwierał się przepyszny widok na niekończącą się antyladę sal i salonów, prowadzących do wewnętrznych apartamentów i prywatnych pokoi Najj. Pana. Na tle tej antylady, stojący gdzieś w oddali, jedyny kamerdyner w czerwonym fraku, wyglądał jak figurynka saska, rzucona dla urozmaicenia niezwykle a imponującego obrazu.

Oleło północy, gdy Najj. Pan i cały Najw. Dwór cofnął się do wnętrza Burgu, ustąpiły tony muzyki, a sala i salony zaczęły się szybko wyludniać. Wkrótce zapanowała w Zamku cisza. Bal dworski był skończony.

Bal u Dworu odbędzie się w przyszłą sobotę, d. 3 lutego.

## Jalka cłowa z Serbią.

Węgierski minister rolnictwa Feilitzsch zakaz dowozu bydła z Serbji i przez terytorjum węgierskie tem, że w ostatnich czasach zawleczono wielokrotnie araż bydłą z Serbji, a rząd serbski mimo to nie poczynił żadnych zarządzeń weterynaryjnych. Z tych samych przyczyn wydano zakaz dowozu mięsa, a również drobin, wśród którego pojawiła się w Serbji t. z. ptasia cholera.

Do *Foss. Ztg.* donoszą z Belgradu: Prezes gabinetu Stojanowie oświadczył, że rząd natychmiast zastosuje represalia wobec Austrii, gdyż już teraz uważa zamknięcie granicy za złamanie traktatu. Usposobienie w Belgradzie jest bardzo wojownicze. Kupcy zwołują na sobotę zgromadzenie, na którym ma być uchwaloną rezolucya przeciw Austrii.

Ażio podniosło się w skutek zamknięcia granicy z 2 centimów na 25.

Poster Lloyd uspokaja publiczność węgierską zapewniając, że zaopatrzenie Budapesztu w mięso, w skutek zamknięcia granicy dla bydła z Serbji, nie nie ucierpi, w zimowych bowiem miesiącach i tak dowóz bydła ztamtąd jest bardzo słaby, gdyż w zimie dowóz się bydo z Węgier samych. Zresztą poczyniono kroki celem zapewnienia dowozu mięsa do Budapesztu z Galicyi.

Bułgarya czyni wszelkie starania, by podtrzymała opór Serbji przeciwko żądaniom Austro-Węgiei. Sofijski półurzędowy *Nov. Hek* oświadcza, że gdyby Serbia odstąpiła od unii cłowej, to żadne państwo nigdy nie zechce z nią zawrzeć traktatu. Bułgarya ma mało do stracenia, Serbia wszystko. Artykuł kończy się słowami: Od energii rządu serbskiego zależy zwycięstwo lub upadek wielkiej politycznej myśli połączenia obydwóch bratnich narodów.

Tymczasem pokazuje się, że idzie o związek nie tylko Serbji z Bułgarią, lecz, że unia pod pozorem ugody cłowej ma objąć także Czarnogórę. Oto, co w tej sprawie do-

wiaduje się z kół dyplomatycznych *Foss. Ztg.*, a co powtarzamy tu oczywiście na odpowiedziałność wspomnianego pisma:

W lipcu 1904 przyszło pomiędzy Serbią a Czarnogórą do zawarcia umowy politycznej, wymierzona przeciwko Austro-Węgrom. Ta umowa odnosi się do ewentualnych zamiarów obsadzenia przez Austro-Węgry całego sandzaku Nowobazarskiego, do czego mają one zupełne prawo według konwencyi z r. 1879.

Rządowi czarnogórskiemu umożliwiono podjęcie pożyczki potajemnej na cele wojenne; pieniądze dostarczyła spółka bankierów w Genu i Lombardyi. Udało się także rządowi czarnogórskiemu nabyć we Włoszech 6 baterji dział górskich i 12 armat pozycyjnych większego kalibru. Celem wypróbowania stanu bojowego armii czarnogórskiej, ks. Mikołaj postanowił był w jesieni r. 1905 przeprowadzić mobilizację próbną całej armii. Ta armia liczy 24 batalionów piechoty. Spodziewano się także w Cetynii, że na ów termin mobilizacyjny nadejdą z Włoch zamówione tam armaty.

Obsługa armat nie sprawiałaoby żadnych trudności, gdyż Czarnogóra posiada dostateczny zastęp artylerzystów, wycwiczonych we włoskich szkołach artylerzyckich. Transport zamówionych dział trwał jednak dłużej aniżeli sądzono, armaty na czas nie nadeszły i mobilizację przeprowadzono bez nowej artylerji. Mobilizacja wydała wyniki bardzo pomyślne, a trwała ogółem tylko 10 dni. Dziesiątego dnia już ostatnie bataliony czarnogórskie, liczące pełną cyfrę bojową żołnierzy, stanęły w punkcie zboru w Niksiczu. W obozie tamtejszym przebywali oficerowie, zarówno włoscy, jak i serbscy, wszyscy w mundurach wojskowych czarnogórskich. Poprzydzielano ich do poszczególnych batalionów.

Niewiadomo, ile prawdy w tem doniesieniu *Foss. Ztg.*, samo jednak pojawienie się tej rewelacyi jest w danej chwili wypadkiem niezmiernym i zasługuje na uwagę.

Tem zrozumiałym w obec takiego stanu rzeczy staje się protest Turcji przeciwko unii cłowej. Protest zawiera między innymi pytanie, jak należy rozumieć postanowienia unii określające, że dotyczy ona także i terytorjów, które Serbia może nabyć w przyszłości. Turcy zaciekawia bardzo, o jakich to terytorjach wspomina unia.

Z Sofii donoszą, że konsul turecki, Sadik-basza, po kilku ustnych a bezskutecznych przedstawieniach wręczył rządowi bułgarskiemu pisemną notę, w której zwraca uwagę, że traktat bułgarsko-turecki z roku 1904 stoi w sprzeczności z zawartą świeżo serbsko-bułgarską unią cłową, wreszcie wyraża zdziwienie, że stało się to bez wiedzy Turcji.

Prasa bułgarska, zbliżona do rządu, broni stanowiska, że unia jest sprawą wewnętrzną Bułgarii, do której nie ma prawa mieszać się nikt, a już najmniej Turcy.

Co do noty konsula tureckiego, to rząd bułgarski podobno jest zdecydowany, wezwać nie odpowiadać na nią.

Już wczoraj zaznaczyliśmy, na jak wielkie straty ekonomiczne naraża Serbię jej dzisiejsze stanowisko. W *Neues W. Tagblatt* znajdujemy bliższe w tej sprawie dane, tak n. p. według obliczeń statystycznych prawie 90 proc. całego wywozu serbskiego w roku 1904, wartości okragło 60 milionów dinarów, zwróciło się do Austrii. Nawet w r. z., gdy rząd serbski z powodu niepomysłnych żniw zakazał wywozu kukurudzy, a wywóz do wszystkich innych krajów zmniejszył się, wywóz do Austrii urósł.

W roku 1904 wywołała Serbia do Austro-Węgiei bydła i produktów zwierzęcych za 28-953 milionów franków, co stanowi 97-87 procent całego jej wywozu w tym dziale. W r. 1903, korzystniejszym dla wywozu była, przyszło do Austrii bydła serbskiego za 35 mil. fr.

Austro-Węgry są również najsilniejszym odbiorcą zboża serbskiego. Z ogólnej cyfry wywiezionego zboża, a mianowicie 177.629 ton, wartość 23.083 mil. franków, poszło do Austrii 156.069 ton za 19.990 mil. franków, to znaczy 86-80 proc. Z wywiezionych owoców wartości 1479 mil. franków wypada na Austrię udział wartości 1437 mil. franków, a więc prawie wszystko.

Podawszy ten bilans wywozu serbskiego do Austrii, zapytuje *Neues Wiener Tagblatt*, co w zamian za to otrzymuje Austriya od Serbji? Na pytanie to odpowiada: Nic więcej nad taryfę konwencyjną w ramach najwyższego uprzywilowania na targu, na którym zachodnio-europejskie państwa przemysłowe, a zwłaszcza Niemcy, czynią coraz większe postępy. skutkiem czego Austro-Węgry w ogólnym przywozie do Serbji, wartości 60.926 mil. franków, miały udział do wysokości 36.584 mil. franków, t. j. 60-03 proc.

Wojna cłowa pomiędzy Austrią i Serbią na wypadek zamknięcia granicy, może w Austrii przyprowadzić przemysł o pewne straty. Poniosłyby też zachodnie i południowe

provincye przemysłowe, natomiast kraje rolnicze, a więc i Galicya, zyskałyby lepszy zbył dla swojego zboża i bydła na austriackich rynkach zbytu.

## Z Chaosu.

Już z krótkich depesz wiadomo w ogólnych zarysach, jaki był przebieg rocznicy „krwawej niedzieli“

w Warszawie.

Dzienniki jednak warszawskie przyniosły nam tyle charakterystycznych opisów tego dnia, tak ciekawe rzucają światło na postępowanie władz miejscowych, że dla uzupełnienia obrazu przejściowej tej epoki zasługują one na powtórzenie.

Warszawskie *Słowo*, zwykle bardzo trzeźwe w wydawaniu sądu, a umiarkowane w doborze słów krytyki, w ten sposób przedstawia historyczny ów dzień 22 stycznia w stolicy Królestwa: Wczoraj brak dorożek nadawał miastu jakiś nastrojowy charakter. W dzielnicach żydowskich sklepy zamknięte były naглуcho. W śródmieściu, gdzie liczne wojskowe patroly krążyły bezustannie, znaczna większość sklepów była otwarta.

Oficerowie patrolujący zapisywali sklepy zamknięte, w celu sporządzenia protokołów. Do wielu sklepów wchodził żołnierz dla sprawdzenia, czy handel się prowadzi. Niektóre sklepy zamknięte usiłowano otworzyć. Zdarzały się wskutek tego nieporozumienia. Tak n. p. na Krakowskim Przedmieściu przy zbiegu ul. Trębackiej żołnierz uderzał kolbami we drzwi sklepu handlu win Skorupskiego. Przybyły stróż wyjaśnił, iż sklep od dłuższego czasu jest zamknięty z powodu zamierzonej przebudowy domu. W okolicach placu Teatralnego sklepy zostały zamknięte w godzinach popołudniowych jedynie z powodu przerwania ruchu pieszego i kołowego. W ulicach, zamieszkiwanych przez dorożkarzy, jak Wroniej, Smoczej i innych policya odwiedzała ich mieszkania i arestowała woźniców i przedsiębiorców za ich udział w strejku. Ulicą Wronią prowadzono pod strażą całe grupy dorożkarzy dla osadzenia ich w aresztach cyrkulowych. W godzinach wieczornych, po zamknięciu przez wojsko ulic Wierzbowej, Trębackiej i Bielańskiej, wojsko rewidowało szczegółowo publiczność jadącą tramwayami. Paniom, nie posiadającym przy sobie pasportów, czyniono przestrogi, mężczyznom aresztowano.

Doraźne rewizye przechodniów odbywały się w różnych częściach miasta: na Krakowskim Przedmieściu, na ulicy Marszałkowskiej, Królewskiej i t. d. Wszędzie wojsko stosowało jednakową metodę: przewidywało dopływ publiczności z boeznie, a część ulicy z dwóch stron zamykało kordonem; przed każdą bramą w zamkniętej części ulicy stawało dwóch kawalerzystów na koniach, a cała publiczność, znajdująca się w tej pułapce, zarówno piesza, jak jadąca dorożkami, tramwayami i powozami, ulegała rewizji. Posiadający odpowiednie legitymacje puszczano, nieposiadających należnych papierów zatrzymywano, chociaż zdarzało się, że i posiadający legitymacje byli aresztowani. To też ulice miasta już o godz. 9—10 wieczorem były zupełnie puste.

Próby zmuszenia dzienników — pismo warszawski korespondent *Chausu* — aby przyłączyły się do „strejku generalnego“, nie powiodły się. Wieczorem wyszły wszystkie, choć niektóre w zmniejszonej objętości. Po południu otworzyła też większość kupców swe sklepy, zamknięte do południa. Przedewszystkiem kupcy znaleźli się w położeniu bez wyjścia. Od policyi otrzymali rozkaz otwierania sklepów, jeśli się nie chcą narażać na karę pieniężną w wysokości do 3000 rubli, delegacyi znow komitetów rewolucyjnych groził im rozbiciem okien wystawowych, jeśli nie zamkną sklepów. Ostatecznie jednak wczorajszy „strejk generalny“ skrupił się przedewszystkiem na dorożkarzach, których spędzano z ulic miasta. Jest to jeden dowód więcej, jak niedorzeczna, jak pozbawiona wszelkiej rozumnej myśli przewodniej, jest agitacja tutejszych organizatorów zamętu. Dorożkarze warszawscy należą na ogół do najuboższego proletaryatu. — Każdy dzień bez zarobku znaczy dla nich i dla ich rodzin dzień głodu.

Wieczorem władze podwoiły swoją działalność, a znana nam już oblawa, dokonywana na ulicach Warszawy, była następstwem dosyć oryginalnego rozporządzenia czasowego generał-gubernatora wojennego, p. Weissa. Brzmiało ono dosłownie: „Dla zapobieżenia mogącym wyniknąć w dniach 21, 22 i 23 stycznia nieporządkom, nakazuje się: baczyć, aby wszystkie bramy i furtki przez cały ten czas były zamknięte na klucz, a nie na kłamek, jak to często czynią stróże. Gorzej ubranej publiczności na główne ulice nie puszczać i w ogóle niepokoić spacerującą publiczność, aby na ulicach było jak najmniej ludzi“.

Z innych luźnych wiadomości, notujemy ważniejsze:

**Warsz. Dniownik** donosi: „W sobotę ubiegłą policji udało się wykryć jeszcze jeden skład dynamitu i naboju rewolwerowych. Dynamitu znaleziono 8 funtów, naboju około 500 sztuk. W piwiarni na Lesznie wykryto trybunał rewolucyjny. Oprócz mnóstwa rewolwerów i naboju, znaleziono bardzo dużo papierów, dotyczących działalności sądowej komitetu Polskiej partii socjalistycznej, próśby do „sądu sprawiedliwości“ w różnych sprawach, pokwitowania w uiszczeniu nakładanych przez sąd kar, a nawet wyrok sądziego pokoju na 150 rubli z adnotacją, iż „wyrok wykonany został przez Polską partię socjalistyczną“.

**Pochodnia**, organ „Narodowego związku robotniczego“, zamieszcza w ostatnim (5) numerze oświadczenie, iż „Narodowy związek robotniczy“ jest najzupełniej obcy sprawie pobicia urzędnika kolei warszawsko-wiedeńskiej, p. Kucia, o który to napad oskarżano głośno robotników z partii narodowo demokratycznej.

Dochód kolei warszawsko-wiedeńskiej za pierwsze półrocze 1905 r. był mniejszy o 744.278 rubli w porównaniu z takimże półroczem 1904 r.

Redaktor zawieszony gazety **Zapadnyj gołos**, p. Mirkin-Geewicz, skazany został wyrokiem generał-gubernatora na karę 500 rubli.

Na podstawie przepisów o stanie wojennym, zawieszono warszawskie pismo żargonowe **Telegraf**. Nie sprawdza się natomiast wiadomości o zamknięciu **Hucelny**.

Z pomiędzy 106 osób, aresztowanych w dniu 19 b. m. w kawiarni przy ulicy Gęsiej, wypuszczono szesćdziesięciu żydów. — Resztę odstawiono do więzienia w ratuszu.

**Ruch wyborczy**, i bez tego niezwykle słaby, tamowało jeszcze w niemożliwy sposób nieodpowiednie zachowanie się niższych przedstawicieli miejscowej władzy. Komisja wybora z drugiego okręgu miasta Warszawy, nie mogąc zapobiedz zleniu, przesłała na ręce prezydenta miasta gen. Bibikowa odczwę, wyszczególniającą brutalne wypadki zachowania się na ulicach wojska i patroli, aresztujących spokojnych obywateli, spieszących do urzędu oddawać swe deklaracje wyborcze. W obec faktu zaarrestowania nawet kilku członków komisji wyborczych, odczwę zaznacza, że w obec tak nieuzasadnionego postępowania władz, zaufanie ludności się zachwieje i niemożliwi ludności i komisjom wyborczym dalsze spełnianie obowiązku obywatelskiego. Komisja zapytuje prezydenta, czy dla prac dalszych komisji będzie zagwarantowane członkom komisji i obywatelom, spieszącym do urny, osobiste bezpieczeństwo.

Wiadomość, podana przez kilka dzienników warszawskich o przedłużeniu terminu składania deklaracji w biurach wyborczych, okazała się nieprawdziwą, a przynajmniej przedczesną. Na odnośny wniosek nie nadeszła dotąd odpowiedź. Biura jednak wyboreze przyjmują w dalszym ciągu deklaracje, choć odkładają je na razie na bok. Od tego, czy nastąpi przedłużenie terminu, zależy będzie uznanie tych deklaracji za ważne lub nieważne.

Grupa prawyboreców rosyjskich w Warszawie agituje, aby wszyscy Rosjanie oddali swe głosy na profesora mitologii Baznera. Jest to upatrzony przez nich kandydat do Duni.

Jeśli przykre stosunki panują w stolicy, cóż dopiero mówić o ruchu przedwyborczym na prowincji, zwłaszcza w gminach wiejskich, gdzie skutkiem licznych aresztowań i zamknięcia kancelarii gminnych za agitację w sprawie spolszczenia urzędowania, ludność nie otrzymująca najskromniejszych choćby informacyj i wskazówek, nie wie gdzie i jak składać deklaracje, mimo woli więc nie może spełnić obowiązku obywatelskiego, którego znaczenie odczuwa bardzo trafnie.

Dzienniki petersburskie donoszą, że na żądanie hr. Wittego Rada ministrów zajmie się w tych dniach rozważeniem kwestyi, czy osoby, będące w służbie rządowej, mają prawo brać udział w agitacji wyborczej. Większość ministrów jest zdania, że w kampanii przedwyborczej brać mogą udział wszyscy urzędnicy rządowi, z wyjątkiem policyi.

**Powstanie lotewskie** dogorywa, z dnia na dzień natrafiając na coraz silniejszą represję wojskową. Z Wenden, w Infantach, telegrafując, że zwycięstwo wojsk generała Orłowa do Walk położyło kres ruchowi rewolucyjnemu w okręgach Walk i Werso. Również przez posuwanie się wojsk ku Pernau i Rydze osiągnięto wielki sukces.

Onegdaj wieczorem w centrum miasta Rygi napadli rewolucyoniści na patrol, dwóch żołnierzy raniono. Na przedmieściu moskiewskim zaatakowano oddział policyi, prowadzący wybitnego więźnia. Atak odparto, napastnicy zdołali uciec.

Według petersburskich doniesień z Infant, znaczna część ludności tamtejszej, przestraszona energicznym występowaniem woj-

ska, złożyła broń i wydała przywódców, których rozstrzelano. Reszta ludności schroniła się w lasy. Dnia 22 b. m. w miejscowości Pellin skazał sąd wojenny 45 osób na śmierć.

**Powstanie inflacyjny** — jak informują z Mitawy — przeszli przez Dźwinę i dotarli do Tandorf, gdzie obrabowali kasę i spalili akty urzędowe, podarli portrety cara i zabrali pieczęcie władz administracyjnych.

#### Luźne informacje.

**Słowo petersburskie** donosi, że według krążących w sferach rządowych pogłosek, w początkach lutego spodziewaniem jest ogłoszenie aktów rządowych, bezwarunkowo potwierdzających niezłomną wolę rządu w sprawie urzeczywistnienia wolności, przyrzeczonych w manifestie z dnia 30 października.

Według berlińskiego **Tageblattu**, policja petersburska zamknęła onegdaj siedm wielkich drukarni z powodu, że drukowały ponownie skonfiskowane piśma humorystyczne. Jest to naruszeniem dopiero co ogłoszonej praworządnej ustawy prasowej, która określa odpowiedzialność wydawcy i redaktora, a zwalnia od odpowiedzialności drukarnie.

W lutym odbędzie się w Moskwie w szeregach rosyjskiej zjazd przedstawicieli partji uniarkowanych.

Pociąg wojskowy wysłany celem oczyszczenia tunelu Suran, dojechał tylko do Rion około 10 km. od Kutaisu. Koło miejscowości Kwirila wojsko stoczyło bitwę z powstańcami, przyczem wiele osób zginęło. Kwirila stoi w płomieniach. Wkrótce spodziewają się przywrócenia ruchu do Batumu. W Chocti powstańcy wydali broń.

Do **N. J. Herald** donoszą z Petersburga: Nie tu nie wiadomo o losie eskadry floty wostockiej, t. j. krążowników „Gromoboj“, „Bogaty“ i „Rossya“. Opuszczili one Władywostok w połowie listopada z rozkazem objechania wybrzeży japońskich, a przydano im flotylę torpedową, która miała rozkaz przy najmniejszym objawie niesubordynacji krążowniki te zatopić. Od tego czasu niema ani śladu tych okrętów wojennych. Obecnie dochodzi wiadomość, że na „Gromoboju“ zbuntowała się załoga jeszcze w grudniu i schroniła się do portów japońskich. Rząd rosyjski zażądał od rządu japońskiego wydania buntowników.

### Konferencya w Algeiras.

Do szeregu wrażeń, jakie przeżyć muszą pełnomocnicy mocarstw zebrani obecnie w Algeiras, przybyło jeszcze jedno, dość niezwykle. Oto na ostatnim posiedzeniu z dnia 22 b. m. musieli wysłuchać długiej przemowy przedstawiciela Marokka, nie rozumiejąc ani jednego słowa, które padło z ust pana El Mokri, władającego biegle widośnie tylko językiem arabskim. Dyplomaci przyjęli w milczeniu orację do wiadomości, oświadczając, że odpowiedzą na nią, skoro ukaże się jej tłumaczenie zrozumiałe dla wszystkich.

Przedtem jeszcze odczytał przewodniczący konferencyi ks. Almodovar, adres hiszpańskiego senatu, witający uczestników zebrania na własnej ziemi, wyrażający nadto nadzieję najlepszych wyników toczących się układów. Wygłoszenie adresu przyjęło z widocznym zadowoleniem, a senior dyplomata, markiz Visconti-Venosta, wyraził w imieniu kolegów podziękowanie, przesłane następnie senatowi i kortsom. P. Visconti-Venosta zaznaczył w mowie swej dziękczynnej, że sympatya ciążą ustawodawczym Hiszpanii będzie dla członków konferencyi bodźcem do dalszej, tem gorliwszej pracy nad doprowadzeniem pokoju do skutku.

Podezwa omawiania sprawy dowozu broni do Marokka przyszło do małej utarczki słownej pomiędzy reprezentantami Francji i Marokka. El Mokri oświadczył bowiem, że sultan nie zezwoli nawet na sprzedaż broni myśliwskiej w obrębie swego państwa, bez osobnej koncesyi, co wywołało uwagę p. Révoil — nieco złośliwą lecz słuszną. P. Révoil zauważył, że pełnomocnicy Marokka zasłaniają się zawsze ostateczną decyzją sultana wszędzie tam, gdzie chodzi o przyjęcie jakiegokolwiek punktu układów, nie mówią o niej jednak wówczas, gdy odrzucają a *limine* każdy drażliwszy dla nich ustęp żądań państw interesowanych.

Według doniesień **Agencji Havasa** komitet redakcyjny konferencyi przedłożył już projekt układu, obejmujący 16 artykułów, z których pięć pierwszych uzyskało już aprobatę konferencyi.

Artykuł I. mówi o zakazie dowozu broni i amunicji do Marokka. Artykuł II, III i IV. zezwala na dostawę broni dla służby policyjnej Szeryfa pod pewnymi warunkami, wykluczając sprzedaż broni myśliwskiej bez osobnej koncesyi. Artykuł V. ustanawia karę konfiskaty, grzywny i aresztu za przekroczenie powyższych przepisów, a dalsze ustępy art. VI, VII i VIII. oznaczają wysokość tych

kar. I tak karane będzie przemytnictwo broni w otwartych portach grzywną od 500 do 2000 pesetów lub aresztem od 6 dni do roku, a kara będzie podwójną poza obrębem portów otwartych. Sprzedaż przemycanej broni i amunicji wzbrowiona jest również osobnym przepisem.

Artykuł IX. postanawia, że przy rewizyi obcych okrętów w portach marokańskich mają być obecni przedstawiciele obcych państw. Okrety, na których znaleziono broń przemycaną, mają być skonfiskowane przez władze cłowe marokańskie, a towar zakazany zniszczony. Ostatni artykuł zajmuje się wreszcie sprawą straży granicznej, przyznając Francji i Hiszpanii prawo przestrzegania wraz z władzami marokańskimi postanowień tego układu na granicach swych afrykańskich posiadłości.

## KRONIKA.

Lwów, 25 stycznia.

#### — Kalendarz.

Piątek (26 stycznia): Polikarpa B. — Skarbimira. — Ermyła i Str.

Wschód słońca o godzinie 7:08 rano, zachód słońca o godzinie 4:08 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicji wschodniej, na Bukowinie i w Galicji zachodniej: Zmienne ochmurzenie, słabe wiatry, zimno.

— **Z obrony krajowej.** Zastępcą lekarza asystenta dr. Józef Chania z 22 p. p. zamianowany starszym lekarzem.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 26 b. m., prof. dr. J. Zakrzewski: „Akustyka — nauka o głosie“ (z doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **O położeniu w powiecie nadwórniańskim** piszą nam: Uspokojenie umysłów czyni w ostatnich dniach znaczne postępy. Gorączka wiesowania mija stopniowo, czego dowodem, że jarmark wtorkowy w Nadwórnej przeszedł w zupełnym spokoju. Wobec polepszenia się widoków utrzymania porządku publicznego odwołano z powiatu asystencyę wojskową w całości.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 8 wieczorem odczyt p. Henryka Opińskiego na temat: „Twórczość muzyka a wirtuozostwo“. Po odczycie dyskusja.

— **W lwowskim Tow. prawniczem** odbędzie się w piątek, dnia 26 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem wykład prof. dr. W. Sieradzkiego p. t. „W sprawie t. z. zmniejszonej poczytności ze stanowiska lekarza“.

— **Z kolei.** Z powodu zawilej sędziwych zastanowiono dnia 24 b. m. aż do 25 b. m. ruch towarowy między Kołomyją i Stefanówką na szlaku Delatyn-Kołomyja-Stefanówka.

— **Losy «Bourlardówki».** Przy ulicy Batorego naprzeciw gminzemu Franciszka Józefa stoi kamienica, podarowana przez s. p. Karola Bourlarda, obywatela lwowskiego, w r. 1873 na rzecz Zakładu kalek św. Łazarza. — Zarząd tej fundacyi sprawuje gmina m. Lwowa. Ponieważ kamienica ta stanowi dziś prawdziwą ruinę, magistrat wziął pod rozwagę sprawę dalszych jej losów. Rozwikłanie rzeczy utrudnia serwitut w postaci obowiązku utrzymania po wieczne czasy na kamienicy tej, lub w jej miejscu powstać mającej, napisu, utrwalającego pamięć fundatora. Grunt nadaje się dobrze na kamienicę z długiemi a wąskimi podwórzem i z ofieniami, reprezentuje więc wartość około 160—180 tysięcy koron. Ponieważ jednak prywatny kupujący nie zgodziłby się na wspomniany serwitut, wypada jedynie w zarządzie miasta wnieść tam nową kamienicę czynszową, bo obecna wnet rozsypie się w gruzy. Magistrat uchwalił więc wczoraj „Bourlardówkę“ zburzyć i przedłożyć Radzie miejskiej projekt zabudowania gruntu, jakoteż plan sfinansowania budowy w obrębie budżetu fundacyi Zakładu św. Łazarza.

— **«Czarna giełda» chwycie się.** Na Walech hetmańskich we Lwowie istnieje od wielu lat, pono jeszcze od zasypiania Pełtwi i usunięcia figury św. Michała, pod gołym niebem punkt zborny lwowskich sensałów, „ciachy“ bankierów i niebezpiecznych lichwiarzy; tam, u stóp pomnika Sobieskiego odbywają się codziennie swarliwe narady. Niezłem niehamowane, bezfirmowe spekulacje tych „finansistów“ są tem trudniejsze do pohamowania, że miasto nasze nie ma dotąd koncesyonowanych, należycie urządzonych, a pozostających pod kontrolą władzy instytucyj, któreby chroniły dłużników od bezprawia, a wierzycieli od oszukańczego wyszoku zapomocą fałszywych weksli itd. Owóż, aby stosunki te uregulować, aby znieść potęgę „czarnej giełdy“, dwaj tutejsi przedsię-

biorecy zgłosili się do magistratu o koncesyę na biura informacyjne o stosunkach kredytowych. Magistrat, otrzymawszy przychylną w tej mierze opinię Izby handlowo-przemysłowej, udzielił prosiącym koncesyi na dwa takie biura informacyjne, postanawiając zarazem użyć wszelkich dopuszczalnych środków, celem usunięcia zupełnie „czarnej giełdy“ z Walech hetmańskich.

— **Wielki koncert** na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy weteranów z r. 1863/4 odbędzie się dnia 2 lutego b. r. w sali Filharmonii. Współudział w tym koncercie przyrzekły pp.: Irena Bohuss-Hellerowa, Jankina Korolewicz-Waydowa, Irena Sołska, Władysław Floryński, Chór akademicki i organmistrz Jan Rangl.

Bilety nabywać już można na ten koncert w cukierni p. Bienieckiego.

— **Kurs jazdy na nartach (ski)** urządza „Tow. zabaw ludu i młodzieży“ pod kierownictwem jednego z najwytrawniejszych znawców tego sportu, p. Zdarskiego, który około 28 b. m. do Lwowa przybędzie, a następnie osobiście kierować będzie praktycznymi ćwiczeniami. Z kursu będą mogli korzystać członkowie Towarzystwa za opłatą 2 K., niez członkowie zaś za opłatą 5 K. Zgłoszenia przyjmuje biuro Towarzystwa przy ul. Trzeciego maja l. 2 — pisemnie lub ustnie (5—7 wieczorem).

— **Trzecia wycieczka na nartach** (ski) urządza „Tow. zabaw ludu i młodzieży“ w niedzielę, dnia 28 b. m., o godz. 9 rano. Punkt zborny rogatka Stryjska.

— **Podziękowanie.** Z powodu świetnie uadłego widowiska sennieznego p. t. „W Narodzenie Boże“, odegranego 21 b. m. w sali „Sokoła“, składa niniejszem Koło Pań „T. i L.“ gorące podziękowanie dyrektorowi kolpaństwowego radey Dworu p. Rybickiemu za zwolenie młodzieży szkoły kolejowej na występ w tem widowisku, dalej gronu nauczycielskiemu tej szkoły, a mianowicie p. Kruczowskiemu jako autorowi i reżyserowi, p. Martyniakowi jako kierownikowi części muzycznej i p. Zlotnickiej i Szwedowi, którzy im w tej pracdzielnie dopomagali, a wreszcie wszystkim, którzy dołożyli pracy do urządzenia i uświetnienia tego wieczoru.

— **Nie wywoływać wilka z lasu** Oddaliśmy przed paru dniami hold łagodnej zimie tegorocznej — i oto zaraz wyszczerzył zęby, aby świat nie pomyślał — broń Boże iż nie stać jej na sirowość. Posypał się śniegiem i obfitym pokrył nasypem ziemię całą, a śniegu przyłączył się mróz wzrastający z dniami dzień, tak, iż do 10 doprowadził już do stopni. Jeśli jednak sądziła zima, że napędzamy strachu w ten sposób — to ubolewać można nad jej zaślepieniem. Jak dotąd zadowolony tylko być możemy ze zmiany, która przyniosła nam sanę, zmobilizowała zastępy i zwiarzy i nadobnych żyźwiarek, oczyściwszy zaatmosferę z miazmatów, dozwala nawet płucem mieszczuchów rozkoszować się czystem, a także rześkiem powietrzem.

— **Słuby.** W kaplicy pałacu arcybiskupiego przy ul. Ormiańskiej odbędzie się 27 b. m. ślub panny Maryi Winiarskiej, córki Karola i Karoliny z Bogusów, z dr. Antonim Sabatowskim, synem Antoniego i Ludwiki z Gołębskich.

W sobotę, dnia 20 b. m. w kościele SS. Franciszkanek we Lwowie, ks. Wiktor Bilecki, kanclerz lwowskiego konsystorza, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Maryą Pełtwicką, córką dr. Klemensa i Heleny z Theodorowiczów Dębickich z panem Tadeuszem Horochem, synem s. p. Ignacego i Ignacy z von Heerów, obywateli ziemskich z Król. Polskiego.

— **Trup dziecka w Pełtwi.** W Pełtwi, w miejscu zwanem „Złotym mostem“, obok gminy Zalesienie znaleźli dziś rano robotnicy niemiecy, zajęci zwózaniem nieczystości Pełtwi, zwłoki dziecka płci żeńskiej, które rączki i nóżki skrupowane były grubym sznurkiem. Zwłoki te wywiezione zostały wraz z nieczystościami ubiegłej nocy z jednej z realno lwowskich.

Lekarz miejski orzekł, że dziecko to, kłopotliwe według wszelkiego prawdopodobieństwa przyszło na świat żywe, leżało w dole kloaczyn 2—3 tygodni.

Po spisaniu protokołu odstawiono zwłok do kostnicy zakładu medycyny sądowej, policya zaś wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia matki dziecica.

— **Magazyn złodziejski.** W handlu starzyzny Naftalego Sokala przy ul. Owocowej l. 5 zakwestyonowała wczoraj policya bardzo wiele ubrań wojskowych ze stampiliami pułkowymi, kilkanaście sztuk garderoby cywilnej oraz rozmaite hafty, roboty szydełkowe, obrusy i inne rzeczy. Przedmioty te złożono w depozycie policyjnym.

— **Ośmiomiesięczne źrebie**, maści de reszowanej, zbiegło wczoraj ze stajni Gustawa Siegla, zamieszkałego przy ul. Kleparowskiej l. 13.

— **Na chodniku** w ulicy Krzyżowej znalazł dziś po godzinie 7 rano patrolując tam żołnierz policyjny 67-letniego zarobnicę Konstantego Riszkę, na pół już zmarzniętego. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowe

stwierdziwszy u Riszki rozedmną płuc i wadę serca, odstawiło go do szpitala powszechnego.

**△ Zagadkowy zgon dziecka.** W rzeczywistości przy ul. św. Marcina zmarł nagłe ubiegłej nocy 8 tygodni lekarzy syna zamieszkałego tam czołownika ślusarskiego, Józefa Tycholisa.

Wezwany lekarz miejski nie mógł stwierdzić przyczyny nagłej śmierci, w obec czego z polecenia komisji sanitarno-policyjnej komisarjat III, dzielnicę odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. Zachodzi bowiem podejrzenie, że dziecko to, śpiąc z matką w jednym łóżku, przypadkowo zostało przez nią uduszone.

**△ Schwytanie handlarza żywym towarem.** Policja aresztowała dziś przed południem przybyłego onegdaj z Konstantynopola do Lwowa Józefa Libo. Libo silnie podejrzanym jest o handel żywym towarem. W ostatnich czasach grasował on w powiecie stryjskim i stanisławowskim.

**△ Umysłowo chorego izraelitę w wieku około 30 lat, średniego wzrostu, szaty na, ubranego w stary chałat, znaleziono wczoraj w ulicy Cebulnej, leżącego na chodniku.** Policja oddała go w opiekę komisaryatowi III, dzielnicę.

**△ W piwnicy** nowobudującej się kamienicy przy ul. Nabelaka 1. 26 znaleźli zajęci przy tej budowie robotnicy zwłoki 38 letniego Michała Orłafa, zarobnika dziennego u budowniczego p. Jakóba Rysiaka.

Ponieważ wezwany lekarz miejski nie mógł stwierdzić przyczyny zgonu, odstawił przeto zwłoki do kostnicy zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej.

**△ Nieostrożna jazda.** Woźnica dorozki nr. 301 jadąc wczoraj ulicą Żybkowicza, najechał na przechodzącego tamte dy zarobnika Dmytra Bandela, który upadłszy pod koła dorozki, doznał na szczęście tylko nieznacznych obrażeń.

**△ Kronika policyjna.** W ulicy Żółkiewskiej skradziono wczoraj z wozu masarzewi Piotrowi Kowalskiemu przeszło 30 kłgr. wędzonej słoniny.

W komórkę obok stajni w rzeczywistości przy ul. Blacharskiej 1. 17 znaleziono wczoraj wieczorem w sianie notowanego złodzieja Józefa Maksymowa, który zakradł się tam prawdopodobnie w celach kradzieży.

Ze strychu rzeczywistości przy ul. Króla Leszczyńskiego 1. 33 skradziono wczoraj paui T. J. znaczną ilość białizny.

**— Zmarli w ostatnich dniach:** We Lwowie ks. Seweryn Hrycyca, gr. kat. wikary w Tołmaczyku, w 43 r. życia; — Zofia z Możdżanów Winiarska, wdowa po majstrze stolarskim, w 51 r. życia.

W Krakowie, Władysław Bielewicz, słuchacz IV roku filozofii.

W Wieckowicach, Feliksa Dunajewska, córka s. p. Floryana i Leokadii z Krukowickich, w 78 r. życia.

We Wrocławiu, dr. Kolaczek, operator, profesor tamtejszego Uniwersytetu.

**— Bierny opór** na kolei Południowej w Tryście i w Nabrezynie zmusił te kolej do wstrzymania przyjmowania towarów do Tryestu z wyjątkiem zwierząt, węgla i tytoniu. Opornym robotnikom zagrożono wydaleniem.

Na wczorajszym zgromadzeniu około 22 robotników kolei Południowej — jak donoszą w dalszym ciągu z Tryestu — postanowiono podjąć dziś rano pracę w całej rozciągłości.

**— Kardynał ksiądz prymas Vaszarj** — jak telegrafują z Budapesztu — zachorował niebezpiecznie. Kardynał biskup Kohl udzielił mu św. Sakramentów.

**— Straszny bora** szaleje w Rjece dalej. Ruch okrętów wstrzymamy.

**— Ofiary lodu.** W Westfalii, w powiecie świeckim, w Prusach Zachodnich zafalowało się onegdaj na lodzie na jeziorze ośm osób. Tylko cztery zdołano uratować, natomiast matka z trojgiem dzieci utonąła.

## Kronika zagraniczna.

\* Niezwykła zbrodnia. Mieszkańcy Paryża interesują się obecnie niezwykłym procesem, w którym stanie jako podsądna niejaka pani Joanna Veber, obwiniona o zamordowanie własnego synka i kilkorga dzieci w swojej rodzinie. Pani Veber uważana była za wzorową małżonkę, pracowitą gospodynię i posiadała gołaczę sympatyjnie znanych i sąsiadów, zwłaszcza, że była wesołego i uprzejmego usposobienia. Uspokojenie to zaćmiło się nieco, kiedy przed pięcioma laty straszała ukochaną córeczkę, mimo, że pozostała jej jeszcze 3 letni synek Marelek. Zauważono od tej chwili pewien skutek u niej — ciągle konferowała ze specjalistkami, zdawało jej jej bowiem, że lada chwila ma się spodziewać dziecka.

Tak doszło do marca roku zeszłego. Dnia 2 marca Veberowa była z wizytą u swej szwagrowej Blanki, która ją pozostawiła na chwilę samą z 2-letnią córeczką, a powróciwszy, zastała dziecko konające w rękach Veberowej, która trzymała rękę na jego sercu. Blanka pożałała w swoje objęcia, uspokoiła, a po-

tem pozostawiła znowu pod opieką Veberowej. Kiedy powróciła do domu wieczorem, zastała dziecko nieżywe, a lekarze orzekli, iż śmierć nastąpiła wskutek konwulsji. Dnia 11 marca umarła w zupełnie podobnych okolicznościach druga córeczka tej samej szwagrowej, 3-letnia Zuzanna, a lekarze znowu uznali śmierć za naturalną.

W dwa tygodnie później skonało w objęciach Veberowej 10 miesięczne dziecko innej jej szwagrowej Herminy, a 29 marca własny jej syn Marek, który już liczył w tej chwili lat siedm, choć przedtem był zupełnie zdrow i choć w pokoju nikogo nie było, prócz niego i matki. Nakoniec dnia 5 kwietnia z r. wspomniana już druga szwagrowa Veberowej, Hermina, przysłała do niej z wizytą w towarzystwie jedenaścioletniego synka, Maurycego i Blanki. Veberowa pod błahym pozorem wydalila obie kobiety z pokoju, a kiedy wkrótce powróciły, zastały chłopca konającego z twarzą krwią nabiegłą. Zaniesiono go do szpitala, gdzie doktor orzekł, iż dziecko próbowano udusić. Wobec tego Veberowę aresztowano, a ponieważ lekarze orzekli, iż znajduje się przy zupełnie zdrowych zmysłach, postawiono w stan oskarżenia. Obwiniona wypiera się zarzucanych jej zbrodni, a na wszelkie przedstawienia, dotyczące śmierci wylieżonych dzieci, odpowiada: „I zacząć miałabym je mordować?” Lekarze zapowiadają, iż rozprawa wykryje bardzo zajmujące szczegóły.

\* **Energiczne niewiasty.** W Chables de Otonne — jak donoszą z Paryża — kilka kobiet opadło i obito urzędnika skarbowego, który wychodził z kościoła po dokonaniu spisu inwentarza. Z innych miejscowości donoszą o podobnych zajściach.

\* **Katastrofa na morzu.** Z Wiktorji donoszą do Londynu, że parowiec amerykański „Walencya“ najechał koło przylądka Beale na mieliznę. 50 osób utonęło, 100 zaś jest na pokładzie w wielkim niebezpieczeństwie. Wyślano pomoc.

\* **O dziwnym zjawisku atmosferycznym** donoszą z Ameryki. W Nowym Jorku panowały onegdaj upały letnie. W tym czasie w roku zeszłym panowały w Ameryce silne mrozy, a onegdaj panie w lekkich toaletach spacerowały. W centralnym parku rośliny zaczęły kielikować. Naraz w nocy na wczoraj przysłała od strony Chicago ogromna burza śnieżna i w kilku godzinach cały Nowy Jork znalazł się pod śniegiem.

Na północnym Atlantyku leżała wczoraj wilgotna mgła tak gęsta, że utrudniała żegluga.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Koncert.** Dnia 1 lutego b. r. odbędzie się w Filharmonii lwowskiej koncert paryskiego *Société des instruments anciens*, którego prezydentem jest Kamil Saint-Saëns. Członkowie tego zespołu wykonają u nas dzieła Martinięgo, Mozarta, Borghia, Ariostiego i w. i. na starodawnych instrumentach muzycznych jak: kwintan, klawicymbał, viola d'amore, viola da gambe i kontrabas.

**Program trzeciego koncertu** muzyki polskiej na dzień 28 b. m. złożono przeważnie z utworów, opartych na tematach ludowych. Rozpocznie go uvertura K. Kurpińskiego do „Krakowiaków i Górali“, odegrana przez orkiestrę 15 p. p. Następnie ulubiony pielegant Henryk Opieński wygłosi krótki odczyt o muzyce ludowej u nas. Pierwszą część koncertu zakończy „Suiita tańców polskich“ Wł. Żelazkiego (Polonez, Krakowiak i Mazur).

W drugiej części koncertu zestawiono wykonać po raz pierwszy „Jasełka“ z muzyką P. Maszyńskiego do słów M. Konopnickiej. W wykonaniu tego arcydzieła, pełnego orku swoich skości i rodzimij poczty, wezmą udział panie: Pfauowa i Kobylańska, oraz Chór akademicki i orkiestra 15 p. p. Scenariusz Ostapa Ortwinia i instrumentacya Z. Popławskiego, podniosą niewątpliwie zalety i ubarwią wykonanie tego popularnego dzieła. Koncert odbędzie się jak zwykle w sali „Sokoła“ o pół do 5 po południu. Bilety w magazynie nut B. Połonieckiego. Dochód na pomnik Fr. Chopina.

**Miccio Horszowski** dał w dniu 22 b. m. w sali Bösendorfera w Wiedniu koncert, który powiódł się wybornie tak pod względem artystycznym jak i co do udziału publiczności. Sala była zapelniona, a młodzieńczego, niepospolitego artystę darzono kwiatami i oklaskami bardzo gorąco.

### Repertuar Teatru miejskiego.

Dziś, we czwartek, po raz pierwszy „Kupiec wenecki“, komedia w 4 aktach Szekspira. Pierwszy gościnny występ Erneta Novelli, wraz z całym towarzystwem włoskich artystów.

W piątek, po raz pierwszy, „Król Lear“ tragedya w 5 aktach Szekspira. Drugi i ostatni gościnny występ Erneta Novelli, wraz z całym towarzystwem włoskich artystów.

Bilety na środę, na występ p. Bandrowskiego — na czwartek i piątek na występy No-

vellięgo, kasa teatralna rozpocznie sprzedawać w poniedziałek 22 b. m. w zwykłych godzinach.

## OSTATNIA POCZTA.

Z Budapesztu donoszą, że bar. F. J. J. r. w. v. był wczoraj u Najj. Pana na dłuższej osobnej audyencyi i na życzenie Monarchy pozostaje jeszcze na razie w Wiedniu.

Wobec uspokajających oświadczeń prezydenta ministrów i ministra spraw wewnętrznych, dyrektor policyi, Ruddnay, cofnął swą dymisyę.

Minister spraw wewnętrznych polecił burmistrzowi Debreczyna usunąć dyrektora policyi Totha, koncypistę policyi Orosa, dwóch komendantów i jednego policyanta, a koncypistę policyi Nagyiemu i jedenastom policyantom wytoczyć śledztwo za to, że nie udzielili ochrony Kovacsowi podczas przyjazdu jego do Debreczyna.

Parlament Rzeszy niemieckiej przyjął w trzecim czytaniu wniosek centrum co do przyznania dyet i biletów wolnej jazdy członkom parlamentu.

Konferencya marokańska zebrała się wczoraj o godzinie 10 przed południem na narady. Na porządku dziennym była sprawa przywozu broni do Marokka.

Konferencya przyjęła wszystkie artykuły odnoszące projektu, z małemi tylko zmianami.

Do godziny 8 wieczorem w dniu wczorajszym znany był w Londynie następujący wynik wyborów: Wybrano 316 liberałów (+159), 135 unionistów (+10), 81 nacjonalistów i 39 kandydatów robotniczych (+32).

Z Kaneki donoszą, że generalny konsul zażądał od rządu kreteńskiego wynagrodzenia za zamordowanie pewnego żołnierza włoskiego, ukarania winowajcy i wyrażenia z tego powodu ubolewania. Rząd kreteński odniósł, wobec czego generalny konsul zaskwestrował dochody z celi w okręgu stojącym pod dozorem włoskim.

Do *Vossische Ztg.* donoszą z Konstantynopola: Panuje tutaj przekonanie, że najpóźniej w marcu bułgarskie druzyny znów się pojawią w Macedonii, gdyż liczą tam dzisiaj na poparcie ze strony Serbji i Bułgaryi.

Finanse Japonii przedstawiają się po wojnie bardzo niekorzystnie. Budżet na rok przyszły przewiduje niedobór 790 milionów yenów. Rząd zamierza pokryć niedobór osobnymi podatkami wojennymi, dochodem ze sprzedaży zbitecznych materyałów wojennych, oraz pożyczką w wysokości 200 milionów yenów i tym sposobem wybrnąć z kłopotów finansowych.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 25 stycznia. (Tel. pr.)** Dnia 5 lutego rozpocznie się kadencya sądu przysięgłych rozprawa przeciw Kazimierzowi Kaczanowskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi *Naprodu*, oskarżonemu o obrazę czei przez dwóch obywateli z Lublina, z powodu wydrukowania w korespondencyi, jakoby obaj byli organizatorami czarnych sotni.

**Podgórze, 25 stycznia. (Tel. pr.)** Zmarła tu Zofia Wilatowska, obywatelka m. Podgórz. Zapisala ona na cele dobroczynne: 1000 koron na budowę kościoła podgórskiego, 200 koron na Ochronkę, 200 kor. na fundusz ubogich, 200 koron dla „Sokoła“ i i.

**Wiedeń, 25 stycznia. Wiener Ztg.** ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę sądu krajowego, dr. Franciszka Wyrwalskiego w Rzeszowie, prokuratorem Państwa w VI randze.

**Wiedeń, 25 stycznia.** Dyrekeya kolei Północnej ogłasza, że zaprowadzono dnia 20 b. m. ograniczenia w przyjmowaniu frachtów pomiędzy Szczakową a Mysłowicami zostały dnia 24 b. m. zniesione.

**Budapeszt, 25 stycznia.** Maurycy i Michał Strauss, właściciele magazynu skór pod firmą Salomon Strauss i Synowie, którzy zgłosili bankructwo na 1 1/2 miliona koron, zostali aresztowani. Trzeci współwłaściciel firmy, Aleksander Strauss, uciekł.

**Poznań, 25 stycznia. (Tel. pryw.)** Naczelny redaktor *Posener Zeitung*, dr. Ritter, skazany został na 3 miesiące fortecy za

obrazę cesarza niemieckiego, popełnioną w artykule numeru 509 wymienionego pisma. krytykującym mowę cesarza, wygłoszoną do generałów w czasie odsłonięcia pomnika Motkego. Dr. Ritter przyznał się do autorstwa artykułu.

**Poznań, 25 stycznia. (Tel. pr.)** *Dziennik Poznański* donosi: Majątek Junikowo, przeszło 800 morgów obszaru, kupila komisya kolonizacyjna za 360.000 marek. Majątek ten przed 4 laty był własnością p. Płotkowiaka, Polaka.

Dalej nabyła komisya 480 morgów w Zuzskowie od p. Müllera, który był zajęty u bar. Chłapowskiego w Szóldracli i dorobił się tam majątku.

Robotnik Nerek wykupił w Brodach pod Lwówkiem 26-morgowe gospodarstwo z rak niemieckich. Wypłacił 2400 talarów, uzyskanych pracą i oszczędnościami podczas kilkuletniego pobytu w Westfalii.

**Paryż, 25 stycznia.** W kołach parlamentarnych słychać, że senator Clémenceau zamierza utworzyć nową grupę; przywódcami jej mają być Clémenceau i Combes. Zdaje się, że grupa ta zerwie dotychczasową solidarność z Jaurèssem i Herveyem.

**Paryż, 25 stycznia. (Ag. Havasa).** Z Aten donoszą, że przy ostatnich wyborach na Kreecie wybrano ogółem 48 przyjaźnie dla rządu usposobionych naczelników gmin i 25 opozycyjnych.

**Paryż, 25 stycznia. Do Ag. Havasa** donoszą z Kaneki: Prasa grecka potępia jednomyślnie postępowanie konsula włoskiego w Kaneki i przypisuje jemu główną winę rozruchów w okręgu, będącym pod dozorem włoskim. Zamordowanie żołnierza włoskiego nastąpiło z powodu, że Włosi poprzednio zamordowali dwóch Kreteńczyków, a 15 zranili.

**Waszyngton, 25 stycznia.** Senator Lodge, członek komisji dla spraw zagranicznych, wywodził, że doktrynę Monroego należy także w tym duchu rozumieć, że Stany Zjednoczone powinny nie dopuścić do tego, aby jakies obce mocarstwo, choćby tylko na krótki czas, obsadziło jakiegokolwiek terytorjum na kontynencie amerykańskim.

## Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

**Warszawa, 25 stycznia. (Tel. pryw.)** Tymczasowy gen. gubernator łomżyński, gen. Grybskij, skazał za udział w uchwałach gminnej gminy Borzejowo w pow. łomżyńskim na 3 miesiące więzienia dwóch obywateli ziemskich, pp.: Huberskiego i Sosinowskiego, dwóch pisarzy gminnych i czterech włościan.

Do majątku Leszczyn pod Brzezianami przybyło wojsko celem aresztowania jego właściciela p. Walentego Ostrowskiego, lecz go nie znalazło.

W Warszawie aresztowano technika p. Michałowskiego i właściciela drukarni p. Ulasiewicza.

**Warszawa, 25 stycznia. (Tel. pryw.)** Onegdajszej nocy pomocnik komisarza cyrkulu Jerozolimskiego dokonał rewizji w mieszkaniu literata-poety p. Wład. Zalewskiego, poczem aresztował go.

**Warszawa, 25 stycznia. (Tel. pr.)** Kantor Banku państwa ograniczył do minimum wydawanie monety złotej. Płaconą jest ta moneta tylko mała część żądanych wypłat, w stosunku 1 lub 2 proc., reszta zaś papierami lub srebrzem.

**Kowno, 25 stycznia. (Tel. pr.)** W Kapiszkach, w pow. wilkomirskim, tłum włościan zrabował filiję pocztowo-telegraficzną i zabrał 15.000 rubli.

**Petersburg, 25 stycznia.** Rada ministrów powzięła co do przynależności urzędników państwowych do stronnictw politycznych następujące uchwały: Urzędnikom wolno stosownie do ich przekonań przylażyć się do któregośkolwiek stronnictwa, z wyjątkiem stronnictw rewolucyjnych. Ponieważ pośrednim obowiązkiem ich jest spełnianie zadań urzędowych, przeto działalność ich polityczna nie powinna im w tym głównym celu być przeszkodą. Naczelnicy oddziałów zarządu lokalnego lub centralnego mają orzekać, o ile udziału personelu administracyjnego w życiu partyjnym jest dozwolony. Nie mogą jednakże urzędnicy występować jako przewodniczący, zastępcy tychże, lub jako członkowie biur partyjnych lub komitetów.

**Petersburg, 25 stycznia. (Pet. Ag. tel.)** Ustanowiony ukazem z d. 24 grudnia termin 3-tygodniowy dla wpisania do list wyborczych osób, uprawnionych do wyboru, uznano za niewystarczający. Z tego powodu car przedłużył termin do 14 lutego.

**Batum, 25 stycznia.** Ruch kolejowy przywrócono.

**Iruck, 25 stycznia. (Pet. Ag. tel.)** Staeya Zima obsadzona była przez rewolucjonistów. Wyślano tam wojsko aresztowało głównych winowajców, z wyjątkiem właściciwych przywódców. Spokój przywrócono.

Odpowiedzialny redaktor:  
**Adam Krechowicki.**

NADESLANE.

**AMBRE-ROYAL**

Parfum a la mode

**Violet fabrikant**, 29 Bd des Italiens Paris fournisseur brevete des cours etrangeres.

**EXTRA-VIOLETTE**

Parfum naturel de la fleur

**Violet fabrikant**, 29 Bd des Italiens Paris fournisseur brevete des cours etrangeres.

**BOUQUET-FARNESE**

Parfum extra fin

**Violet fabrikant**, 29 Bd des Italiens Paris fournisseur brevete des cours etrangeres.

**Dr. Adam Grelinski**

ordynuje w chorobach drog moczowych od 2 do 4 po pol.,

Lwow, ul. Sykstuska 37, l. p.

Jako pewna lokacye kapitalow polecamy:

- 4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
- 4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego.
- 4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku hipot.
- 4% i 4 1/2% Pozyczke m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

**Sokal i Lilien.**

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji

**Kawiarnia „Wiedeńska“**  
znakomita kawa.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

- francuskie:
- FIGARO
  - JOURNAL GAULOIS
- angielskie:
- DAILY CHRONICLE
- rosyjskie:
- NOWOJE WREMIA
- niemieckie:
- FRANKFURTER ZEITUNG
- Sokołowski**  
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9

Wszelkie wyroby ze złota i srebra

poleca najtaniej

**JAN WOJTYCH**

Lwów, ul. Akademicka l. 8.

Przyjechali do Lwowa.

- Dnia 25 stycznia 1906.
- HOTEL GEORGEA.**  
PP. Cz. Świerczawski z Podola ross., S. Zaruski z Podola ross., S. Sozański z Wiednia.
  - HOTEL EUROPEJSKI**  
PP. Wł. Strzelecki z Nowoszyca, A. Hinze z Mierzyniec, S. Kisielowski z Mierzyniec, J. Madeyski z Gajów, A. Bączkowski z Danilowa.
  - HOTEL IMPERIAL**  
PP. P. Arnold z Gródka, T. Ujejski z Chlewick, K. Chmielowski z Warszawy, K. Kłopowski z Rossyji, A. Dambski z Nosówki.

**CENNIK**

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 25. stycznia 1906.

**I. Akcje za sztukę.**

	placa	zadaja
	K h	K h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	552	562
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.)	—	260
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	586
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	300
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	410

**II. Listy zastawne za 100 kor.**

	placa	zadaja
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50
" " 4 1/2% " los w 50 l.	100	60
" " 4% " 60 l. po 200 k.	98	50
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	100	75
" " 4% " los w 57 l.	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	99	50
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat	99	50
4% los w 56 lat	99	70

**III. Obligacje za 100 kor.**

	placa	zadaja
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—
" " 4 1/2% (3 em.)	100	80
" " 4% (4 em.)	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	99	99
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	50
" " 4 1/2%	100	50

**IV. Losy.**

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	98
--------------------------------	----	----

**V. Monety.**

Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	250	50	252	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 24. stycznia 1906.

A. Ogólny dług państwa.	placa	zadaja
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100	100
styczeń-lipiec	99	95

Koronowa waluta.	placa	zadaja
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101	05
kwiecień-październik	101	05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	161	25
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	196	—
" " 1864 po 100 zł.	290	—
" " 1864 po 50 zł.	288	—
Listy zast. domem państ. po 120 zł. 5 pr.	292	50

**B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).**

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117	90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	100	20

**C. Obligacje kolejowe.**

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100	05
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118	40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	486	50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	127	10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 4 pr.	99	95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	100	—

**Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).**

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	105	50
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100	20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100	40
Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99	60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	100	05
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99	70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118	—

**D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).**

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	96	15
" " w wal. kor. 4 pr.	96	15
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	161	25
" " " " " " " " " "	217	15
" " " " " " " " " "	214	50

**E. Obligacje indemnizacyjne.**

Kroacy i Słowania	97	—
Węgrzy za 100 zł. 4 pr.	96	40

**F. Inne publiczne pożyczki.**

Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106	25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99	20

Koronowa waluta.	placa	zadaja
Bukowin. obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102	25
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	99	15
obl. prop. " 1889 4 pr.	99	40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97	65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	149	90

**G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)**

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	99	25
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	297	50
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	299	50
Bukowin. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101	95
" " " " los 4 pr.	99	75
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111	—
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	100	45
" " " " los 4 pr.	98	65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98	70
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99	60
" " " " 4 pr. stare	99	75
Banku krajowego dla Galicji Lodow. 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne	101	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisy 42 lat 4 1/2 pr.	101	—
Banku kr. losy 5 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	99	—
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100	75
" " " " 50 lat w. k. 4 pr.	100	60

**H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.**

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	117	15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	117	—
Kol. pośn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100	35
" " " " " " " " 1887 4 pr.	100	35
" " " " " " " " 1888 4 pr.	100	35
" " " " " " " " 1891 4 pr.	100	35
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92	45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99	75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—	—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	—	—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	—	—

**J. Losy (za sztukę).**

Budapeszteńskie (Basilien) 5 zł.	25	30
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	477	—
Clary 40 zł. m. k.	147	50
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	79	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	93	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61	—
Palfy 40 zł. m. k.	173	—

Koronowa waluta.	placa	zadaja
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52	25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33	10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57	—
Salna 40 zł. mk.	209	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72	—

**K. Akcje banków (za sztukę).**

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	324	25
Pesz. Banku handl. 500 zł.	3052	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	674	25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	795	50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	545	—
Galic. banku hip. 200 zł.	554	—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—	200
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	442	—
" Austro-węg. 1400 k.	1631	—
Związku (Unionbank) 200 zł.	562	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246	50
Zivnostenska banka 100 zł.	246	—

**L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.**

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	454	—
" " " " " " " " 200 zł.	425	—
Kolei pośn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5600	—
Kol. Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł.	440	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580	—
" " " " " " " " 200 zł.	392	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1005	—

**M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.**

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	660	—
Galic. karpacie nat. tow. 500 kor.	690	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	527	50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2615	—
Schodniey 500 kor.	649	80
Turek. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	276	—

**N. W e k s l e .**

Berlin za 100 marek 5 pr.	117	45
Londyn za 10 funt. szł. 4 pr.	240	52
Paryż za 100 franków	95	65
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	117	50
Niemieckie banki	95	52 1/2
Włoskie banki	95	52 1/2
Francuskie banki	95	40
Szwajcarskie banki	95	52 1/2

**O. W A L U T Y .**

Dukat cesarski.	11	32
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19	13
20-markówka	23	52
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117	45
Włoskie banknoty za 100 lir.	95	50
Ruble	2	50 3/4

**DZIENNIK URZĘDOWY.**

**Licytacje.**

L. cz. E. XVII. 2349 5 (5) (605 1-3)

Na żądanie masy konkursowej Maurycego Czoppa, zastąpionej przez zarządę prymusowego adwokata dra M. Rotha we Lwowie, odbędzie się dnia 26. lutego 1906 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacja 20/48 części realności pod lk. 50534 we Lwowie przy ul. Rybiej l. 3 położonej, whl. 406 III. Dz. ks. gr. m. Lwowa objętej, a zobowiązanej do Maurycego Czoppa własnych, wraz z przynależnościami, opisaniem w protokole opisanego z dnia 24. listopada 1905 l. cz. E. XVII. 2349 5 (3).

2448 części nieruchomości powyższej, wystawione na licytację, są ocenione na 5068 kor. 33 hal., zaś 24/48 części przynależności na 44 kor. 79 hal., razem przeto 5113 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 2556 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszym zatwierdza się, i odnoszące się do tych części dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII. Lwów, dnia 18. stycznia 1906.

L. cz. E. 1893 5 (7) (544 2-3)

Na żądanie Vorschus et Spar Verein w likwid



sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 9. stycznia 1906.

L. cz. E. 57365 (6) (570)  
Na żądanie Kasy pożyczkowej gm. Demamorycz, zastąpionej przez naczelnika gm. Iwana Onyskowa, odbędzie się dnia 13. lutego 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu, licytacja 1/6 części realności lwh. 186 ks. gr. gm. Demamorycz intabulowanej na rzecz s. p. Józefa Sorokolita.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 341 kor.  
Najniższa cena wynosi 227 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 8. stycznia 1906.

L. cz. E. 57375 (4) (571)  
Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Demamorycz, zastąpionej przez naczelnika gminy Iwana Onyskowa, odbędzie się dnia 13. lutego 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu, licytacja realności wyk. hip. l. 496 ks. gr. gm. Demamorycz objętej Nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 8. stycznia 1906.

E. Nr. 2834 ex 1905 (Adj.) (607 i—3)  
Pferdelizitation.

Von Seite des k. Staatshengsten depots in Drohowyże wird am 9. Februar 1906 um 10 Uhr Vormittags in Sanok am Pferdemarkte, der Wallach Midas, erentalisch Vollblut, 6. jährig, 166 ctm hoch gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.  
K. k. Staats-Hengsten-Depot  
in Drohowyże.

Drohowyże, am 24. Jänner 1906.

L. cz. E. 4615 (4) (587)  
Na żądanie p. Józefa Klausenstoka, przemysłowca w Kluszkowcach jako prawonabywcy Kasy Oszczędności w Starej wsi na Węgrzech, zastąpionej przez Dyrektora dra Ignacego Kleina tamże, odbędzie się dnia 20. lutego 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Krościenku licytacja 1/4 części realności lwh. 56 ks. gr. gm. Kluszkowce

Marcina Kramarczyka własnej, wraz z przynależnościami.

Czwarta część nieruchomości tej, wystawionej na licytację, jest oceniona na 228 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 152 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krościenko, dnia 12. stycznia 1906.

L. cz. E. 62685 (6) (572)  
Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adv. dra Glogiera, odbędzie się dnia 27. lutego 1906 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja realności objętej whl. 150 ks. gr. gminy Tarnopol.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 21.102 kor. 50 hal.  
Najniższa cena wynosi 10.551 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 12. stycznia 1906.

## Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 3/6 (2) (601)  
Оголошення.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд крайвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 2 часописи: „Руское Слово“ з дня 19. січня 1906 під написом: „Великое беззачинство“ від слів „Также требуют“ до „польской шляхти“ містять в собі знамена провини з § 302 зак. кар. і прото усправдливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.  
Львів, дня 22. січня 1906.

Ч. Пр. 12/6 (600)  
Оголошення.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд крайвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 1 часописи: „Свобода“ з дня 18. січня 1906 під написом: 1. Русь Україна на порозі року 1906“ від слів „Тільки ми“ до „культурного життя“ і від „А знов“ до „вічная память“. 2. „Баззять ся“. 3. „Галицькі паші при роботі“. 4. „Від руских робітників в Німеччині“ від „Важно хвилю“ до „за правду ставиммо“. 5. „Як відбуло ся паньско-хрунвіске віче в Перемишлянах“ від „Тепер дещо“ до „були промови“ і 6. додатку під написом „Віча і маніфестації в справі виборчої реформи“ від „В дискусії“ до „сєдзяно віче“ містять в

собі знамена провини з §§ 300, 302 і 305 а. к. і прото усправдливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.  
Львів, дня 22. січня 1906.

## Розмаїте обвєщення.

L. IX. 239 (16) (552 2—3)  
Обвєщення.

Кандидаци завову лесно-господарезего, замierzający w r. 1906, przystąpić do egzaminu państwowego, przepisane go dla gospodarzy leśnych lub pomocników w służbie leśnej, technicznej i ochronnej, jakoteż do egzaminu przepisane go dla służby ochronnej łoświeckiej, winni najpóźniej do 31. marca 1906, wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 3, względnie 29, rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3. lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30, względnie § 2, rozporządzenia tego c. k. Ministerstwa z 3. lutego 1903, Dz. p. p. Nr. 31, a to кандидаци będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcji policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez zwierzchność gminną i i zatwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania a stwierdzającym stosownie do przepisu § 23 i 47, powołanych rozporządzeń ministerjalnych, względnie § 14, rozporządzenia z dnia 14. czerwca 1889, Dz. p. p. Nr. 100 stosunki, które petent przytoczył na uzasadnienie własnego ubóstwa, ewentualnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31. marca 1906, wniezione lub niezaopatrzone przepisany mi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 18. stycznia 1906.

W zastępstwie  
Czeżowski w. r.

L. cz. C. III. 447/5 (2) (582)  
Przeciw Franciszce i Antoniemu Muroniom z Rogów, wniośił Leon Zakrawski z Rogów pozew o zniesienie współwłasności

Ustna rozprawa odbędzie się w tym sądzie dnia 18. stycznia 1906 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Franciszki i Antoniego Muroniów, kuratorem Aleksander Wdowiarz z Rogów będzie ich zastępować w rzezonej sprawie, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dukla, dnia 3. stycznia 1906.

L. cz. C. III. 440/5 (3) (581)  
Przeciw Jakobowi Kuczale z Łysej góry, wniośił do c. k. sądu w Dukli Towarzystwo zaliezkowe w Dukli pozew o 400 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 17. stycznia 1906 o godz. w pół do 10-tej rano, w biurze Nr. 4 tego sądu.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Jakóba Kuczale, Bartłomieja Batóg w Łysej górze, będzie go zastępować w rzezonej sprawie, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dukla, dnia 1. stycznia 1906.

L. cz. Cg. I. 14/6 (1) (561)  
Przeciw Józefowi Rysiowi, którego miejsce pobytu jest nieznanе, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Jana Szezechę i tow. pozew o uznanie prawa służebności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6. lutego 1906 godz. 9 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 12.  
Celem strzeżenia praw Józefa Rysia, ustanawia się p. dra Jakóba Rawicza, adv. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Brzeżany, dnia 13. stycznia 1906.

L. cz. Cw. 103/6 (1) (566)  
Przeciw Pinkasowi Weiss, którego miejsce pobytu jest nieznanе, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Adelę Wolosker, kupcową ze Lwowa pozew o zapłatę sumy wekslowej 483 kor. i 503 kor. 52 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano naka zapłaty.

Celem strzeżenia praw Pinkasa Weissa ustanawia się p. dr. Henryka Markusa, adv. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Stryj, dnia 14. stycznia 1906.

L. 10.311.  
Obвєщення.

Według rozporządzenia królewsko-węgierskiego Ministerstwa rolnictwa z 16. stycznia 1906 L. 8555 wzbroniona jest:

1. Z powodu pomoru świu wprowadzanie świu z powiatu Nadwórna;  
2. Z powodu zarazy rózy waglikowej wprowadzanie świu z powiatu Turka, do Węgier.

Natomiast wszystkie poprzednie zakazy wprowadzania zwierząt do Węgier z powiatów tu niewymienionych są zniesione.

Co się podaje powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 19. stycznia 1906 l. 2406, w dalszym ciągu obвєщення z 25. listopada 1905 L. 171.462 („Gazeta Lwowska“ z 28. listopada 1905 Nr. 271).

C. k. Namiestnictwo.  
Lwów, dnia 24. stycznia 1906.

L. cz. C. II. 2/6 (1) (591)  
Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Annie z Szeptyńskich Pachniowskiej, której miejsce pobytu jest nieznanе, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Hrycia Salamona pozew o uznanie prawa własności całej pgr. 439 w Sapohowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31. stycznia 1906 o godz. 9 rano, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwaney, ustanawia się pana dra Jana Hryniewieckiego w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Annę z Szeptyńskich Pachniowską w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mielnica, dnia 4. stycznia 1906.

L. cz. C. II. 6/6 (590)  
Przeciw Joannie Senków z Michałówki, której miejsce pobytu jest nieznanе, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy pozew o rozdział współwłasności.

Na podstawie pozwu, wyznaczono termin dnia 31. stycznia 1906 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwaney, ustanawia się p. Kieryła Swiderskiego w Michałówce kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mielnica, dnia 14. stycznia 1906.

L. cz. C. II. 9/6 (1) (588)  
Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Samuelowi Wolfmanowi i Aronowi Wolfmanowi, wniośił Izraelicka gmina wyznaniowa w Łańcutcie przez swego przełożonego Dawida Tannenbauma pozew o uznanie i intabulację prawa własności 2/3 części realności lwh. 444 ks. gr. gm. kat. Łańcut obj.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 31. stycznia 1906 o godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem p. Dawida Wolfman będzie ich zastępować, dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Łańcut, dnia 12. stycznia 1906.

L. cz. C. II. 20/6 (1) (589)  
Przeciw Stanisławowi Klimajowi, którego miejsce pobytu jest nieznanе, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Floryana Klimaja i społ. pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 49 gmina Odment zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14. lutego 1906 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Klimaja ustanawia się Ignacego Krystkę w Odmeacie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dąbrowa, dnia 15. stycznia 1906.



# Obwieszczenie.

Z powodu jednocześnie rozpisane go wyboru uzupełniającego posła do Izby Deputowanych Rady Państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Tarnopol-Zbaraż-Skałat-Trembowla ogłasza się w myśl § 25 ustawy państwowej z dnia 2. kwietnia 1873 (dz. u. p. Nr. 41) listę wyborców z powyższego okręgu wyborczego z oznajmieniem, że reklamacje mogą być wniesione do c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacje wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione. Co do wykonywania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §§ 12, 13, 14, 15 i 16 powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa, uprawniająca do wyboru w powyższym okręgu wyborczym jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współwłaścicieli wyraźnym pisemnym pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś do wyboru w powyższym okręgu wyborczym uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. Starosty w Tarnopolu.

## LISTA WYBORCÓW

posła do Izby Deputowanych Rady państwa z grupy większych posiadłości okręgu wyborczego: Tarnopol-Zbaraż-Skałat-Trembowla.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Askenazy Zygmunt i Mandlowa z Askenazów Paulina	Netreba.
Akselrad Mojżesz, Günsberg Abraham i Landau Maurycy	Kurniki szlacheckie.
Akselrad Aron	Worobijówka z Poczapińcami.
Padian Mendel	Sadzawki.
aworowska Marya hr.	Ostrów.
aworowski Michał hr.	Soročko z Józefówką i Mytnica, Orzechowiec i Czerniszówka, Bogdanówka.
aworowski Jerzy Erazm Tomasz 3 im. hr.	Smolanka, Skomorochy, Praszowa, Kozówka Paczyńskiego czyli Cezarówka i Poznanka gnia.
Bieniedzki Władysław	Kozina.
Basseches Fany	Rosochowaciec.
Barnstein Samuel	Popławy sd Magdalówka.
Bobowski Jędrzej syn Jakóba, Słobodzian Hryńko syn Iwana, Słobodzian Marya z Bihunów, Tabaka Marcin syn Marcina, Tabaka Anna z Michaluków, Michaluk Michał syn Ilka, Melnyk Wasyl syn Iwana, Melnyk Elżbieta ze Stanimirów, Trembacz Petro syn Semka, Kozłowski Maciej syn Jana, Kozłowska Tekla z Zabłockich, Dobrowolski Ignacy syn Marcina	Sozanówka.
Borkowska z hr. Łosiów Elżbieta hr.	Dołżanka, Demomorycz.
Breitmann Jakób i Estera	Dubowce.
Bromirski Kazimierz Leon 2 im.	Faszczówka, Tarnoruda.
Buber Salomon	Lubianki wyżne i niżne.
Brück Leib i Rebeka i Zlatkes Mendel	Koniuchy ad Nastasów.
Budzanów rz. kat. probostwo	Skomorosze.
Cieński Ludwik	Horodyszcze.
Ceglecka Wilhelmina, Kwiatkowska Julia i Siedlecka Wanda	Krasne.
Czarniakowski Franciszek	Klimkowce, Suchowce vel Szechowce, Oskarów i Stanisławice.
Czarniakowski Michał	Lisieczynice, Lisieczynice część, Skierniewice i Czarniaków zwane.
Czarniakowska z Tyszańskich Marya	Kipiaczka.
Czosnowska Modesta	Nosowce i Pleskowce.
Dyczkowski Mikołaj	Chmielówka czyli Wieniawka część.
Fedorowicz Tadeusz	Klebanówka, Obodówka, Łozówka, Huszczanka.
Fedorowicz Alojzy Tymon 2 im.	Żerebki szlacheckie.
Fedorowicz Aleksander	Kamionki.
Fedorowicz Władysław	Okno, Touste, Werniaki, Czernichowce, Stryjówka część, Łozowa i Szlachcińce.
Friedberg Salomon Juliusz i Marya Zofia im. Salomon-Friedbergowa	3 4 części dóbr Bajkowce.
Gabrylewicz Alfred i Adam	Hałuszczyńce część III.
Gall Jakób	Kotkowce i Proniatyn.
Garapich Michał	Obarów z Worobijówką.
Garapichowie Michał i Antonina Ewa zwana Eleonora z hr. Wodziekich	Pałczyńce i Seredynce.
Gingoldowa Henryka	Hrycowce.
Ginsberg Abraham i Landau Maurycy	Kupeczyńce część i Krasne czyli Huta kraśniańska.
Głogierowic Stanisław i Konrad	Czernilów ruski część.
Głogier Konrad	Czołhańszczyzna.
Goltschein Selig	Podwołoczyska część „pod hotelem“ i „Zygmuntówka“ zwane.
Gołuchowski Józef hr.	Strusów, Bernadówka, Ruzdwiany, Warwaryńce, Nałuże czyli Załuże, Zazdrość.
Gottesman Izidor	Biletówka i Leżanówka.
Grocholska Magdalena dożywotniczka	Rożyska, Iskrowica, Obarzańce, Zarudzie.
Gromnicka z Rogalskich Leonia	Chmielówka część czyli Wieniawka.
Gromnicki Feliks	Mysłowa.
Gromnicki Jan	Laskowce.
Hager Feiga	Nowosiółka grzymałowska.
Herzberg Fränkel z Sommersteinów Teresa	Poczapińce.
recte Taube	Łozowa Bezcowicy wielkiej.
Janicka z Morawskich Zofia	Kurowce także Kurowce część.
Jurystowska z Rozwadowskich Jadwiga	Hołutki.
Janski Edward	Boryczówka.
O. Karmelitów konwent w Trembowli	Łuka mała.
Kieszkowska z Zabielskich Nikodema	Wolica, Kałahorówka, Kręciłów i Wychwatyńce.
Kimmelman Markus	Białożurka ad Toki, Koszlaki.
Kofierowic Wolf i Dawid	Berezowica mała.
Konopacki Mieczysław	Nowiki i Krasnosielce.
Kopczyński Bronisław	

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Korytowski Juliusz hr.	Iwaczów górny i dolny, Płotycze, Biała część, Czysztów i Kraglak białuski zwane Czernichów, Jankowce, Małaszowce.
Kowalewska z Mieczkowskich Wanda i dr. Czykaluk Stanisław	Terpilówka połowa.
Koziobrodzka z hr. Golejewskich Olga hr.	Hlibów konkurencya do Okna i Zielonego i Poznanka hetmańska (połowa).
Koziobrodzcy hrab. dr. Tadeusz, Jan, dr. Ludwik, dr. Antoni, Gorzeńska - Ostroróg z hr. Koziobrodzkiej Marya	Poznanka hetmańska (połowa) i Stepówka.
Koziobrodzki Bolesta Leopold hr.	Dołhe z przyl. Hrycówka, Żalawie, Dereńówka, Pohhajczyki.
Koziobrodzki Józef Marya hr.	Semenów z przyl., Zielence, Humniska, Zascianocze z Kaptarami, Małów i Podgórzany.
Kozłowska Zofia	Ochrymowce.
Kurcer Franciszka vel Fani	1/2 Terpilówki I.
Kwiatkowska Wincentyna dożywotniczka	Czernichowce, Wierniaki scheda I.
Landesberg Anna	Kupeczyńce części „Morawszczyzna“ i „Wisniowszczyzna“ zwane.
Landau Chaskel, Ginsberg Abraham, Weinsaft Mojżesz, Süsserman Józef i Axelrad Mojżesz	Kapuścińce.
Łoś Paulina hr. dożywotniczka	Janów z przyl. Słobudka janowska, Zniesienie, Młynówka i Kobyłowki.
Leszczyńska z Muszyńskich Jadwiga	Borki małe.
Małachowska Gabryela	Skoryki i Pieńkowce.
Małecki Władysław	Zarubińce.
Malina Emil, Janowska Zenona i Zawistowski Stanisław	Korszyłówka.
Maniewska Marya	Rusianówka.
Maniewski Marian	Bajkowce część.
Mikulenickie łać. probostwo	Czartorya.
Mochnacy Paulina, Zygmunt Włodzimierz, Głogierowa z Mochnackich Michalina	Toustoług.
Mochnacka z Morawskich Marya dożywotniczka	Zascianki i Kozówki część.
Morawski Tymon Aleksander 2 im.	Kujdańce.
Niementowska z Zielńskich Jadwiga	Zarubińce.
Dr. Niementowski Tadeusz Władysław 2 im.	Zbaraż miasto, Zbaraż stary, Załuże.
Nagler Uscher	Wolica trembowelska.
Niezabitowski Feliks	Zarudenko.
Nikorowicz Antym i Zofia	Szelpaki.
Ochocki Stanisław	Wierzbowiec.
Opryłowski łać. probostwo	Opryłowce.
Pick Lojza	Draganówka.
Pinińscy Stanisław i Leon hr.	Bucyki i Grzymałów z przyległ. Zamurze, Mazurówka i Podlesie tudzież Iwanówka.
Platterowa z Garapichów Marya hrab. dożywotniczka	Hłuboczek wielki.
Podlewska Felicya	Czernilów Mazowiecki.
Pożniakowa-Krzywkowicz z Małczewskich Zofia	Zarudzie i Wołachówka.
Rejowa z br. Konopków Józefa hr.	Krzywki, Ładyczyn, Luczka, Ludwikówka, Mikulince.
Rosenstock Izidor	Chmieliska, Połupanówka, Mołczanówka.
Rosenstock Maurycy dr.	Skałat, Nowosiółka skałacka i Skałat stary.
Rozwadowska Marya	Hładki.
Rozwadowska Jadwiga	Kurowce połowa.
Rozwadowski Bronisław	Turówka.
Schmierer Jakób, Jampoler Izak Wolf i Süssermann Józef	Stadnica (Hleszczawa).
Schulbaum Samuel	Romanowe sioło części „Duninów i Hilarówka“ zwane.
Serwatowski Teodor	Bucinów i Nastasów.
Smarzewska Anna dożywotniczka	Kobyle.
Sobolakowie Franciszek i Elżbieta	Maksymówka.
Sobolewska Filomena i Marya	Kokutkowce.
Sochanik Ignacy	Iwaszkowce.
Dr. Sommerstein Jakób	Darachów.
Sommerstein Maurycy	Słobudka strusowska, Olendry, Zubów, Zubów część, Tiutkowi Tiutków część, Brykuła stara.
Sozański Stanisław dr.	Grabowiec, Białoskórka i Kozówka Morawskiego.
Starzeński Adam hr.	Mogielnica nowa.
Starzeński Adalbert hr.	Hawcze.
Siostry Miłosierdzia w Budzanowie	Kulezyce.
Dr. Stein Herman	Sieniawa.
Stein Herman dr. i Bauer Michał	Nowosiółka i Koziary.
Stopeczyński Kazimierz	Dorońówka.
Stopeczyńska Adela	Hałuszczyńce część Romanówka.
Szeliska z Urbańskich Marya	Chodaczków wielki.
Tarnopolskie łać. probostwo	Czumale.
Tennenbaum Naftali i Basie	Hałuszczyńce część V. Jabłonowszczyzna.
Tresterowie Samuel i Józef	Hawcze część, Dębnia Hawiecka zwana.
Thom Babeta	Słoboda vel Słobudka.
Topolniccy Józef i Helena	Iwanówka część „Ostra mogiła Bielskiej“ zwana.
Trembowelskie łać. probostwo	Plebanówka.
Tyszkowska Helena Antonina 2 im. i Tyszkowska z Mokrzyckich Wanda	Brykuła nowa.
Ujejska Marya	Hleszczawa.
Ujejski Aleksander	Denysów wielki.
Weinstein Peiwisch	Smykowce.
Weissglas Majer	Rasztowce i Rasztowce część „Mazurówka“ zwana.
Weissglas Seweryn	Mszaniec i Dikowce.
Willner Simche	Podwołoczyska część „pod różami I.“ zwana.
Willner Leon vel Lejb	Biała i Czysztów.
Wodziecka z hr. Dzieduszyckich Marya hr.	Zabojki.
Wszczelaczynska Janina dożywotniczka	Kupeczyńce część „Maryanka i Józefówka“ zwana.
Zagórski Eustachy	Kołodziejówka, Panasówka, Żerebki królewskie.
Zaleski Wacław	Ostapie.
Zawadzka z Jankowskich Wiktoryna	Isypowce.
Zawistowski Stanisław	Supranówka.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawnającej do wyboru
Zawistowski Władysław Zawistowski Kazimierz Zieliński Władysław Zimmerman Hinda współwłaścicielka Zuckermann Mojżesz vel Maurycy	Kupeczyńce scheda III. Stawki. Iwanczany, Kurniki Iwanczańskie. Podwołoczyska część „Odgraniczy“ zwana. Hołoszyńce.

### Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22. stycznia 1906.

L. cz. C. II. 13/6 (1) (595)  
Przeciw nieletnim Janowi Rozalii i Serafinie Sadkowskim przez matkę i opiekunkę Franciszkę-Sadkowską, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyslanach przez Zofię Lewicką, gospodynię w Dunajowie, pozew o zapłatę 620 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 1. marca 1906 godz. 10 rano do tego sądu, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw nieletnich Jana, Rozalii i Serafiny Sadkowskich, ustanawia się pana dra Schenkera, adwokata w Przemyslanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Przemyslan, dnia 16. stycznia 1906.

## Kuratele.

L. cz. L. 65 (534 3—3)  
Za umysłowo niedołązną uznano Maryę z Chalcarzów Konieczną w Skrzydlny.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Karczmarczyka w Skrzydlny.

C. k. Sąd powiatowy.  
Mszana dolna, dnia 15. stycznia 1906.

L. cz. P. 272/5 (532 3—3)  
Aksana Marczyk, żona Tanasija uznana została za marnotrawczynię a kuratorem dla niej ustanowiono Tytusa Marczyka Dmytra w Chomeczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kosów, dnia 29. września 1905.

L. cz. P. 222/5 (1) (594 1—3)  
Iwana Kozaka Jurka z Żukowa uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Dmytra Kocabę z Żukowa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Obertyn, 17. listopada 1905.

L. cz. P. 196 5 (1) (593 1—3)  
Andrija Heczyszyn Danyły z Żywaczowa uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Pawła Nyluka Jedia z Żywaczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Obertyn, 12. września 1905.

L. cz. P. 195 5 (1) (592 1—3)  
Danyły Fedorczyka z Piotrowa uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Semena Ciuraka Michała z Piotrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Obertyn, dnia 12. września 1905.

L. cz. P. 342/5 (8) (584 1—3)  
Karol Lżykowski z Kamionki strum. uznany głupkowatym. Kuratorem dla niego ustanowiono Antoniego Skrytyka z Kamionki strumikowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kamionka strum., d. 31. grudnia 1905.

## Amortyzacye.

L. cz. T. 71 5 (8) (487 3—3)  
Na wniosek dr. Ludwika Heynego, adw. w Złoczowie, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłą Maryę Kordulę 2-im. Sliwińską, córkę śp. Stanisława i Franciszki Sliwińskich, urodzoną we wsi Łazy pow. Bochnia, która w czasie swej młodości mieszkała częściowo w Rzezwawie częściowo w Krzczowie, jednak już około roku 1826 wydalila się ze swego miejsca pobytu i odtąd też wszelki ślad o niej zaginął.

Wzywa się zatem każdego, ktoby o zaginionej miał wiadomość, by do dnia 1. lutego 1907 doniósł o tem tut. sądowi lub kuratorowi zaginionej p. adw. dr. Tadeuszowi Bednarskiemu w Krakowie.

Po bezskutecznym upływie wyżej oznaczonego terminu i na ponowną prośbę wnioskodawcy sprawa uznania zaginionej za zmarłą, rozstrzygniętą zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 30. grudnia 1905.

G. Zl. T. II. 12/5 (1) (460 3—3)  
Auf Antrag der Firma Heim Victor J. et Comp. Seidenzeugfabrik in Wien VII. Zieglergasse 11, wird der Inhaber des der genannten Firma abhanden gekommenen, vom F. Scheinzer in Przeworsk am 25. Juni 1905 ausgestellten und in bianco girirten, über 258 K. 70 h. vom Izrael Leszkowitz in Przeworsk akzeptirten, in Przeworsk zahlbaren und 6 Monate a datto falligen Wechsels aufgefodert, den genannten Wechsels hiergerichtlich binnen 45 Tagen nach der Verfallzeit des Wechsels vorzulegen.

K. k. Kreis-Gericht, Abtheilung II.  
Rzeszów, am 21. Dezember 1905.

L. cz. T. 103 5 (2) (342 3—3)  
Na wniosek Mali Strassner prywatnej w Krystynopolu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych 3 weksli a to:  
1. Weksla z daty Krystynopol 10. października 1904 na 400 kor. opiewającego, płatnego 6 miesięcy od daty, przez Berischa Eisensteina jako przyjmęcę podpisanego.  
2. Weksla z daty Krystynopol dnia 2. marca 1905 na 300 kor. opiewającego, płatnego 6 miesięcy od daty — przez Chaima Gerstenfelda jako przyjmęcę podpisanego.  
3. Weksla z daty Krystynopol lipiec 1905 na 200 kor. opiewającego, płatnego w 6 miesięcy przez Schmajego Laufera jako przyjmęcę podpisanego.

Pesiodawca powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni a to odnośnie do weksli ad 1. i 2. od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, zaś odnośnie do weksla ad 3. od dnia płatności tegoż weksla t. j. od dnia 1. lutego 1906 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 28. grudnia 1905.

## Spadki.

L. cz. A. XI. 43/5 (5) (505 3—3)  
E d y k t

z wezwaniem nieznanym sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w dniu 24. marca 1884 w Dereżycach zmarł bhp. Szymon Gerber bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przyszuła prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniesli oświadczenie do co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Berisch Gerber recte Tillemann z Dereżyc kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
Drohobycz, dnia 8. grudnia 1905.

L. cz. A. VI. 171/5 (8) (431 3—3)  
C. k. sąd powiatowy, oddział VI. w Tarnopolu, podaje do wiadomości, iż dnia 30 marca 1903 zmarła Marya z Rogalów Hreczanik w Mohiljewie okręgu Winnica na Podolu rosyjskiem nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jej, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili

się z prawami swojemi do tego sądu, i wykazując swe prawa dziedziczenia, wniesli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Emil Schmidt ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku, nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne wydane.

Tarnopol, dnia 26. listopada 1905.

L. cz. A. XI. 432/5 (5) (468 3—3)  
Dnia 21. czerwca 1905 w Pobereżu zmarł Nykoła Ketyn z pozostawieniem kodycyłu. Wzywa się Nastię z Kałynów Zapuchlakową, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia wyrażonego zgłosiła się w sądzie i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż inaczej spadek zostanie przeprowadzony z oświadczeniami spadkobiercami i kuratorem Piotrem Morozem dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
Stanisławów, dnia 14. listopada 1905.

G. Zl. IV. 2/89 (332) (521 3—3)  
Aufforderung an die Erben, Vermächtnisnehmer und Gläubiger eines Ausländers.

Am 5. Jänner 1889 ist der französische Staatsbürger Constantin Schmidt-Giazynski in Görz, woselbst seinen ordentlichen Wohnsitz hatte, ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung verstorben.

Gemäss §§ 137, 138 kais. Pat. v. 9. August 1854 R. (G. Bl. Nr. 208 werden alle Erben, Vermächtnisnehmer und Gläubiger, die österreichische Staatsbürger oder hierlands sich aufhaltende Fremde sind, aufgefordert, ihre Ansprüche an den Nachlass längstens bis 6. März 1906 beim gefertigten Gerichte anzumelden, widrigens der Nachlass ohne Rücksicht auf diese Ansprüche an die ausländische Behörde, oder eine von dieser legitimirte Person ausgefolgt werden kann.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung II.  
Görz, am 5. Jänner 1906.

L. cz. A. 101/5 (535 3—3)  
Sąd powiatowy Mszana dolna zawiadamia, że 12. marca 1905 w Rabie niżej zmarła Anna Bańkowa pozostawiając testament w którym ustanawia dziedziczką Maryannę Bańka.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Sebastjana i Jana Bańków nie jest znanem, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wniesli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Piotrem Niżnikiem.

Mszana dolna, 11. stycznia 1905.

L. cz. IV. 186/76 (65) (422 3—3)  
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Stanisława hr. Koziebrodzkiego a to Ludwika hr. Koziebrodzkiego, Feliksa hr. Koziebrodzkiego, Mareełę hr. Koziebrodzką, Emilię hr. Koziebrodzką, Katarzynę z Puzyńców Spendowską, Antoninę Puzyńską, Marcina hr. Szeptyckiego, Teklę z hr. Szeptyckich Kunaszczyńską, Genowefę z hr. Krukowieckich Rakowską, Antoninę z hr. Krukowieckich Czernecką, Henrykę z hr. Koziebrodzkich Ujejską, Joannę z hr. Koziebrodzkich Ujejską, Izabelę Szezczańską, nieznaną z nazwiska spadkobierców p. Zofii Koziebrodzkiej, Kaliksta Starzyńskiego, Adama hr. Koziebrodzkiego, Izydora hr. Koziebrodzkiego, Jakóba Martina jako prawonabywcę Eugeniusza i Jana hr. Koziebrodzkich — tudzież nieznanym sądowi z imienia i nazwiska ich prawonabywców, że w tusąd. depozycie przechowane są na rzecz ich od przeszło 30 lat papiery wartościowe w nominalnej kwocie 9423 kor. 23 hal. i kosztowności wartości 15 kor. 81 hal.

Wzywa się tychże aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i prawa swe do rzeczonyj depozytu wykazali, gdyż inaczej depozyt ten jako bezwłasnościowy uznanym i c. k. Skarbowi Państwa wydanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 14. stycznia 1906.

L. cz. A. 285/3 (12) (536 1—3)  
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 20. maja 1903 w Korabinie zmarł Wawrzyniec Iskra.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 14. stycznia 1906.

L. cz. A. 285/3 (12) (536 1—3)  
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 20. maja 1903 w Korabinie zmarł Wawrzyniec Iskra.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryanny Iskra i Ewy z Iskrów Kobylarz nie jest znanem, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniesli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Janem Mizdalem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nisko, dnia 15. lipca 1906.

L. cz. A. VI. 538/5 (15) (553)  
Zawiadamia się nieznaną z imienia i miejsca pobytu syna i córkę Józefa Niemiłowicza, stryja zmarłego tu dnia 15. czerwca 1904 dr. Władysława Niemiłowicza, iż ten ostatni legował pierwszemu 500 kor., drugiemu 1000 kor., a legaty te zredukowane uchwałą l. cz. A. VI. 538/5 (12) na kwoty 652 kor. 84 hal. i 326 kor. 43 hal. przechowane są na ich rzecz w tut. depozycie, przyczem kuratorem dla nich obojga ustanowiony został Leon Niemiłowicz.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.  
Lwów, 15. stycznia 1906.

L. cz. A. I. 248/5 (5) (576)  
Dnia 16. marca 1905 w Suchowoli zmarła Anna Łysak z pozostawieniem ustnego kodycyłu.

Wzywa się Wasyla Łysaka ustawowego dziedzica tejże, by w przeciągu 1 roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniesł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem dr. Grosse w Brodach dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Brody, dnia 9. grudnia 1905.

## Firmy.

L. cz. Firm. 322/5 (481 2—3)  
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Siedziba firmy: Nowy Sącz.  
Brzmienie firmy: Izidor Leibl.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel skór wyprawionych (Leder-Handlung).  
Właściciel: Izidor Leibl.  
Dzień wpisu: 27. grudnia 1905.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 23. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 1388 spółk. III. 341 (338)  
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Strzałki koło Bóbrki, Brzmienie firmy: „Friedländer, Allweil & Gruder“, po niemiecku: „Friedländer, Allweil & Gruder“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierzawa młyna.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1. kwietnia 1905.

Spólnicy osobicie odpowiedzialni: Salomon Friedländer, kupiec w Bóbrce, Salomon Markus 2-im. Friedländer, kupiec w Bursztynie, Juda Allweil, kupiec w Dzwino-grodzie i Mojżesz Gruder, kupiec w Bóbrce.

Do zastępstwa spółki uprawnieni: tyko Salomon Friedländer łącznie z Mojżeszem Gruderem.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy położa kolektywnie swe podpisy Salomon Friedländer i Mojżesz Gruder.

Dzień wpisu: 23. listopada 1905.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 23. listopada 1905.

L. cz. Firm. 4 Stow. III. 32 (420)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zakliczyn n. Dunajcem.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Zakliczynie n. Dunajcem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Przełożony zarządu Mieczal Olszewski wstąpił, zaś członek zarządu Andrzej Bodziana umarł.

2. Członkowie zarządu wybrani: Józef Budzyn przełożonym zarządu, Piotr Witek z Zakliczyna zastępcą przełożonego zarządu, oraz Józef Kluzka, rolnik i wójt z Bieśnika członkiem zarządu.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 9. stycznia 1906.

# Doniesienia prywatne.

# Po cenach redakcyjnych

przyjmuje prenumeratę na

## Tygodnik Ilustrowany - - - - -

Kwartalnie 6 kor. 80 hal., z przesyłką 7 kor. 20 hal.,  
wraz z oprawą tomów kwartalnie 7 kor. 40 hal., z przesyłką 7 kor. 80 hal.

## Tygodnik Mód i Powieści - - -

Kwartalnie 3 kor., z przesyłką 3 kor. 60 hal.

## Przyjaciel dzieci - - - - -

Kwartalnie 4 kor. 80 hal. wraz z przesyłką pocztową.

## ŚWIAT - - - - -

Kwartalnie 6 kor., z przesyłką 6 kor. 60 hal.

## Biesiadę Literacką - - - - -

Kwartalnie 5 kor bez dodatku, 6 kor z dodatkiem.

## KRAJ - - - - -

i wszystkie bez wyjątku inne pisma krajowe i zagraniczne,

## Biuro dzienników Sokolowskiego Lwów,

Pasaż Hausmana 9.

### Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICJI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galwaston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

### 5 kor. i więcej dziennego zarobku.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszkowej roboty na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka robota — przez cały rok zajęcia w domu. Żadna umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można z two sprzedać tę pracę.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn  
**Thos. H. Whittick & Co., Prag,**  
Petersplatz 7. I. — 276.

### Proszę żądać darmo i oplatnie

mój bogato ilustrowany katalog, zawierający: 100 rysunków dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych.

### HANNS KONRAD

Pierwsza Fabryka Zegarków  
w BRUX Nr. 1429 (Czechy).  
Zawdziwi nikłowy zegarek suker rem. systemu oskopl patent w skórce w materiale wraz z łańkiem zł. 2. Nikłowy budzik zł. 145, 3 sztuki 4 — Zadne ryzyko. — Zamiana dozwolona lub pieniądze z powrotem.

### Na następujące pisma francuskie

- przyjmuje prenumeratę:
- Le Printemps,
  - L'Amour,
  - Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
  - Revue de la Mode,
  - La Toilette des Enfants,
  - La Vie au grand Air,
  - La Vie Heureuse,
  - Le Coquet,
  - Le Costume d'Enfant,
  - Les Dessous Elegants,
  - Femina,
  - France Mode,
  - Le Frou-Frou,
  - Le Globe Trotter,
  - La haute Mode de Paris,
  - L'Illustration,
  - Journal Universel,
  - Le Journal de la Jeunesse,
  - Le Journal Amusant,
  - Le Journal des Modistes Special,
  - Journal des Voyages,
  - La Mode Illustrée,
  - La Mode Pratique,
  - La Modiste Française,
  - La Modiste Parisienne,
  - La Modiste Universelle,
  - Le Moniteur de la Mode,
  - Musica,
  - La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń  
**SOKOŁOWSKIEGO**  
we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9.  
Kosztoorys gratis.

### Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
		odch.	o g.	odch.	o g.		
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Woroehy od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.	—	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasia, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	—
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasia, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).	—	2:51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	—
—	6:00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oswięcina, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Jasia, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	—	4:15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Móz Łaboreza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębic), Orłowa, Wieliczki, Oswięcina.	—
—	6:10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kolomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziela i rz. k. święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	—	—	6:15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	—
—	7:20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	—	6:30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	—
—	7:29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.	—	—	6:55	do Jaworowa.	—
—	7:50	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	—	7:30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobyca, Borysławia.	—
—	8:05	z Stanisławowa, Żydaczowa.	—	8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	—
—	8:15	z Sambora, M. Laboreza, Sanoka, Chyrowa.	—	—	8:35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemysł), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oswięcina, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	—
—	8:18	z Jaworowa.	—	—	9:00	do Sambora, Strzyżek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasia, N. Sącza, Orłowa.	—
—	8:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oswięcina, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Móz Łaboreza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemysł).	—	—	9:20	do Iekan Woroehy (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kolomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	—
—	10:05	z Esiemni, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	—	10:55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa do Bełcza, Sokala, Lubaczowa.	—
—	10:35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.	—	—	11:10	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąty, Iwania Pustego, Grzymałowa.	—
—	11:45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.	—	—	2:00	do Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczka), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.	—
—	11:55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.	—	—	2:40	do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasia, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oswięcina, Suczy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębic), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).	—	—	2:50	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skąty, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—
—	1:40	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczka), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.	—	—	3:45	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Jasia, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza Dworów.	—
—	1:50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasia, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyżek.	—	—	4:32	do Ławocznego, Drohobyca, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).	—
—	2:30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.	—	—	4:20	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	—
—	3:45	z Tushli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobyca, Borysławia.	—	—	5:50	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—
—	4:32	z Jaworowa.	—	—	5:58	do Kolomyi, Żydaczowa, Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.).	—
—	5:00	z Bełcza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	—	6:25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	—
—	5:25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oswięcina, Suczy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębic), Dynowa, Chyrowa (p. Przemysł).	—	—	6:35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Móz Łaborez (Pesztu), Sanoka (p. Przemysł), N. Sącza, Orłowa, Oswięcina.	—
—	5:30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skąty, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	—	7:30	do Rawy ruskiej, Sokala.	—
—	5:45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.	—	—	9:00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	—
8:40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasia, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemysł).	—	—	10:05	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasia.	—
—	9:10	z Iekan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	—	—	10:40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	—
—	9:20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasia, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyżek.	—	—	10:55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasia, N. Sącza, Orłowa, Zakopane.	—
—	9:50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oswięcina, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasia, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	—	11:00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasia, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 od 1/9 do 30/4).	—
—	10:20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skąty, Iwania pustego, Husiatyna.	—	—	11:05	do Podwołoczysk, (Odessy, Kopyczyniec, Skąty, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa).	—
—	10:50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Kochawiny.	—	—	11:10	do Stryja, Drohobyca, Borysławia.	—
—	7:00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów	—	—	6:43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa	—
—	11:34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor	—	—	11:15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa	—
2:15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa	—	2:13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąty, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa	—
—	5:15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skąty, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.	—	—	9:23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów	—
—	10:02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skąty, Husiatyna.	—	—	11:34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Brodów, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa	—

Uwaga: Pora noona oznaczona jest ramkami. — Zwyczajne bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze m.ajskiem e. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana I. 9.

# WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.  
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:  
**Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.**  
Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne  
**OGRZEWANIE**  
wszelkich systemów  
**i WENTYLACJE.**  
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Wyberny miód** deserowy kuracyjny po 6 kor., „rarytas miodoborów” po 6 kor. 60 hal. za 5 kgr. franco. Miód w plastrach 1 kgr. 2 kor. Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal. Broszurki o miodzie darmo. **KORZENIEWICZ, em. naucz., lwanczany.**

## Wyrabiam police asekuracyjne

w światowej instytucji Ubezpieczeń nawet odrzuconym przez inne Towarzystwa,  
**Lwów, fach pocztowy Nr. 53.**

## Pomocnik kancelaryjny

poszukuje posady przy Magistracie. Zgłoszenia: „M. S.” poste restante Dolina.

## Maszyny do szycia i haftu

z najlepszych fabryk sprzedaje za gotówkę ze znacznym opustem lub na raty na przystępne warunki. Proszę żądać cenników.

**WŁADYSŁAW KUKAWSKI**

Skład maszyn do szycia

**Lwów, Pasaż Mikolascha.**

Chustki do nosa, Ręczniki i Scierki najtaniej tylko u

**W. SEDLACZKA** LWÓW, Plac Kapitulny 1. 3.

## Do wydzierżawienia

korzystnie (wyłącznie chrześcijaninowi) 3 folwarki w zachodniej Galicji położone o obszarze około 1000 morgów z gorzelnią. Bliższą wiadomość udzieli adw. dr. Zygmunt Lisiewicz Lwów, ul. Akademicka 22.

## WILLA

piękna, stylowa z ogrodem w Żydaczowie za 12 tysięcy złotych do sprzedania. — Oferty:

„Willa“ restante Lwów.

## Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, rośkie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

**Edmunda Riedla, Lwów.**

## Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Gatki fosforowe,  
Owies strychniowy,  
Pszonka strychniowa,  
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

**Lwowska fabryka chem. „PLEN“.**

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

## TEATR ROZMAITOSCI DEPENDANCE BRISTOL.

Codziennie przedstawienie pierwszorzędnych artystów.

Dwie sensacyjne komedye Program familijny. Początek o godz. w pół do 9.

L. 588.

## Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Szymonowi i Kreindli małż. Aschheim resztujące kapitały pożyczkowe w sumach 30 628 kor. 48 hal. i 40.658 kor. 79 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 30 000 złr. aw. i 21.400 złr. aw. na hipotecę dóbr Wadowice dolne whl. 854 c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie objętych, w powiecie Mieleckim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 31. grudnia 1905. Jeszcze pozostałych

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Szymona i Kreindlę małż. Aschheimów, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymsowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

**Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.**

We Lwowie, dnia 19. stycznia 1906.

## Nowość!

## Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle według zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomity w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.  
Nr. II. — zł. 90 ct.  
Nr. III. 1 zł. 10 ct.  
Nr. IV. 1 zł. 20 ct.  
Melange cesarska Nr. V. 1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomity aromat, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną znacznie tańsza w użytku aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 3/4 i 1/5 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

**EDMUNDA RIEDLA**

we Lwowie,

ulica Teatralna 1. 3. naprzeciw Katedry.

## Przy zmianie roku

poleca się

Najstarsze założone w r. 1887

**Biuro dzienników i ogłoszeń**

**Ludwika Plohna**

(dzierżawca Sobolowski)

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 9

i przyjmuje abonament na wszystkie piśmie krajowe, wiedeńskie dzienniki i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnal miod i t. d. po cenach oryginalnych, ręcznie za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopiśma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale miod wysyła się także na prowincję, również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.

Dzienniki wychodzące rano we Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedynczymi tego samego dnia do wpół do jedenastej wieczór.

## Obwieszczenie.

## XIII. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Pilźnie, odbędzie się dnia 4. lutego 1906 o godz. 4 po południu w kancelaryi Towarzystwa w Pilźnie z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1905.
3. Udzielenie Dyrekcji absolutorium z rachunków za czas od 1. stycznia 1905 do 31. grudnia 1905.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1905
5. Wniosek Rady nadzorczej co do pensji Dyrekcji na r. 1906 (§ 11 stat.)
6. Samoistne wnioski członków.

Pilzno, dnia 22. stycznia 1906.

## Rada nadzorcza.

### Rachunek bilansu z dniem 31. grudnia 1905.

Stan bierawy:	kor.	h.	Stan czynny:	kor.	h.
udziałów	13069	64	pożyczek na } weksle 15.716-87		
wkładek na rach. bież.	66926	33	pożyczek na } i skrypta 88.773-73	104490	60
długów zaciągniętych	16690	—	odsetek naprzód zapłacono	150	—
odsetek (naprzód pobran.)	969	25	odsetek zaległych (zwłoki)	1349	04
funduszu rezerwowego	10010	84	kosztów ruchomości	80	—
strat i zysków	626	66	zapasu druków	100	—
			zaliczek procesowych	500	36
			lokacya	500	—
			kasa z dniem 31. grudnia 1905	1063	72
	108232	72		108232	72

Z końcem roku 1904 liczyło Towarzystwo członków 1084 w ciągu roku 1905 przybyło 139, ubyło 53, Towarzystwo zatem z dniem 31. grudnia 1905 liczyło członków 1170.